Nr. 224 — Niedziela, 29 września 1929 — Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — dostawą 5·30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·00 zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p. Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Kanclerz Schober.

Stara pani na Ringu — temi słowy określają radykalni zwolennicy Heimwehry austrjackiej, gmach parlamentu na przepięknym Franzensringu wiedeńskim i obradujące w nim ciało ustawodawcze. Odwzajemniając się przeciwnikom parlamentaryzmu austrjackiego, możnaby o nich powiedzieć, że są chorobą, toczącą organizm życia politycznego i ekonomicznego młodej republiki. Pod wpływem manifestacyj Heimwehry, ustawicznych gróźb jej przywódców i ekscesów przez nich organizowanych, waluta austrjacka poczyna drgać, a ruch turystyczny, jedno z głównych źródeł dochodów Austrji, słabnie w sposób bardzo widoczny.

To, co Heimwehra czyni, jest wręcz paradoksalne. Stworzona została — tak głoszono — dla obrony obywatela austrjackiego przed rewolucyjnemi zapędami »austromarxistów«, t. j. silnych organizacyj socjalistycznych i bardzo nielicznych na terenie austrjackim komunistów. Tymczasem role odgrywane w życiu — przedstawiają się wręcz odwrotnie w stosunku do tych, które widnieją na programach. Rewolucyjni rzekomo socjaliści austrjaccy są najmocniejszą podporą państwa, prowadzą politykę trzeźwą i rozsądną, gdy tymczasem Heimwehra wykazuje tendencje przewrotowe, wzbudza niepokój tak, że sfery mieszczaństwa bogatszego liberalnego i świat banków i przemysłu poczyna się od niej odwracać, mimo, że do niedawna popierał ją bardzo hojną dłonią.

Heimwehra jest w gruncie ruchem importowanym z zewnątrz, z Niemiec, dla zakłócenia normalnego rozwoju życia austrjackiego. Szereg organizatorów i przywódców z majorem Pabstem na czele, który niedawno znów zaznaczył się bardzo radykalnemi przemówieniami, wydelegowanych zostało do Austrji przez prawicowe partje i związki wojskowe z Rzeszy niemieckiej.

Heimwehra nie ma wyraźnych celów politycznych, ani określonych granic i oblicza. Operuje częściowo na terenie mieszczańskich stronnictw austrjackich, a więc chrześcijańsko - społecznych, nacjonalistów i związku chłopskiego i równocześnie przeciwstawia się im, rozkłada je od wewnątrz. Tej samej metody użyło wobec tego, wobec Heimwehry, stronnictwo austrjackie chrześcijańsko - społeczne. Odkomenderowało wszystkich swoich zwolenników z Dolnej Austrji do Heimwehry i w ten sposób uzyskało w tej prowincji przeważający wpływ na jej organizację. Heimwehra jest w życiu austrjackiem zawadą, która się daje dotkliwie odczuć, jest źródłem walk wewnętrznych, zamieszania i konfliktów.

Heimwehra wysuwa obecnie hasło reformy konstytucji roszerzenia zakresu władzy prezydenta, ograniczenia uprawnień parlamentu i t. d. Nie chodzi jej jednak o cele pozytywne, ile raczej o agitację podburzającą i przewrotową. Przywódcy Heimwehry raz po raz grożą marszem na Wiedeń, o ile parlament nie spełni ich żądań. W ostatnich czasach jednak, Heimwehrowcy stali się ostrożniejsi, a nawet niektórzy z pośród ich przywódców zachęcają do większego umiarkowania.

W stronnictwie chrześcijańsko-społecznem byly kanclerz, ks. dr. Seipel, mocno obecnie popiera Heimwehrę. Kanclerz Streeruwitz, reprezentujący koła przemysłowe, jest jej zasadniczo przeciwny, ale ma za mało autorytetu i energji, aby zdecydować się na energiczne wystąpienie. Natomiast znany stary przywódca organizacyj robotniczych chrześcijańsko - społecznych, poseł Leopold Kunschak, opowiada się stanowczo za parlamentaryzmem, a przeciw Heimwehrze.

W ostatnich czasach obóz parlamentarny uzyskał poważny sukurs w osobie byłego kanclerza, dotychczasowego prezyd. policji w Wiedniu, p. Schobera. Do niedawna socjaliści nienawidzili prezydenta policji wiedeńskiej, jako autora, ich zdaniem, krwawych represyj przeciw manifestacjom robotniczym. Obecnie jednak p. Schober oświadczył wyraźnie, że stoi na gruncie konstytucji, przyszło do pojednania między nim a socjalistycznym burmistrzem Wiednia, p. Karolem Seitzem, a prasa socjalistyczna przestała go atakować.

W tych dniach kanclerz Streeruwitz ustąpił, gdyż nie mógł sprostać trudnej sytuacji. Następcą jego został właśnie p. Schober, od którego oczekują gwarancji zapewnienia spokoju wewnętrznego i podniesienia autorytetu państwa, osłabionego ustawicznemi wewnętrznemi przesileniami.

Zjazd kupiectwa polskiego

rozpoczął swe obrady w Poznaniu.

Poznań, 27 września. (PAT.). Z inicjatywy Naczelnej Rady Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego został zwołany do Poznania ogólnopolski zjazd kupiectwa. Obrady rozpoczęły się dziś przedpołudniem w sali Domu Rzemieślniczego. Przybyli na nie, prócz kilkuset przedstawicieli kupiectwa, między innymi: Wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżal, Wojewoda poznański Dunin Borkowski, prezydent Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie Klarner, przedstawiciele władz, instytucji finansowych i t. d.

Obchód 1000-lecia św. Wacława.

Wielkie uroczystości narodowe w Pradze.

Praga, 27 września. (PAT.). Dzień dzisiejszy, jutrzejszy oraz niedziela stanowią kulminacyjne dni uroczystości tysiąclecia św. Wacława, na które przybył szereg delegacji zagranicznych i krajowych. Z Polski przybył dziś rano arcybiskup Sapieha, metropolita wileński Jałbrzykowski oraz księża biskupi łomżyński i pomorski. Pozatem bawi już w Pradze pielgrzymka polska, oraz wiceprezydent m. Warszawy Borzęcki.

Dziś przedpołudniem odbyło się uroczyste nadanie 8-mu pułkowi ułanów imienia pułku św. Wacława, oraz wręczenie sztandaru, przyczem wygłosił przemówienie prezydent Masaryk. W południe wydał prezydent Masaryk śniadanie na zamku. Wieczorem odbył się u stóp pomnika św. Wacława hołd narodu, na którego program złożyły się liczne przemówienia oraz popisy muzyczne. W uroczystości wziął udział prezydent Masaryk, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, delegacje zagraniczne oraz niezliczone tłumy publiczności.

Exposé kanclerza Schobera.

Zapowiedź rychłej zmiany konstytucji w Austrji.

Wiedeń, 27 września. (PAT.). W swojem dzisiejszem expose kanclerz Schober między innemi oświadczył: Żądania gruntownej reformy konstytucji i administracji wyszły z szerokich kół ludności. Nie można zamykać oczu wobec faktu, że żądania te stawiane są przez silny ruch ludowy, czego w państwie demokratycznem lekceważyć nie można. Wzrost sił Heimwehry datuje się od lipca 1929. Należą do niej ludzie nienaganni ze wszystkich warstw ludności, którzy są przekonani, że wiele naszych instytucyj publicznych wymaga reformy. Tempo, w jakiem parlament traktuje te kwestje, było tak powolne, że wołania o reformie stały się coraz głośniejsze i naglące. Byłoby błędem i niesprawiedliwością przedstawiać ruch ten jako prowadzący do zamachu stanu i do wojny domowej. Kanclerz naszkicował następnie plan reformy konstytucji, który rychło zamierza przeprowadzić.

Omówiwszy następnie program gospodarczy rządu, kanclerz przeszedł do omówienia polityki zagranicznej. Polityka nasza — mówił kanclerz — jest przedewszystkiem polityką przyjaźni ze wszystkiemi państwami, a szczególnie z naszymi sąsiadami. Wynika z tego, że polityka nasza jest polityką neutralności i taką musi pozostać.

Proces o zajścia w Opolu.

Katowice, 27 września. (PAT.). Pismo „Katolik Polski" przynosi dziś wiadomość z Opola, wedle której główny proces przeciwko sprawcom pobicia artystów polskich odbędzie się dnia 7 października i będzie trwał prawdopodobnie 3 dni, ze względu na wielką liczbę świadków. Oskarżonych jest 20 osób. Dalej dziennik podaje, że jako prywatnych oskarżycieli dopuścił sąd reżysera Stempniewskiego, kapelmistrza Zunę i 10 innych artystów i artystek, którzy zostali poranieni lub pobici.

Minister Poczt i Telegr. we Lwowie.

Dziś o godzinie 9.05 pociągiem z Warszawy przybył do Lwowa Minister Poczt i Telegrafów, inż. Boerner. Na dworcu powitał Ministra prezes lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów Moszoro, przedstawiciele władz i urzędów państw., oraz organizacje pracowników pocztowych ze sztandarem i orkiestrą. Z dworca udał się p. Minister do biur lwowskiej Dyrekcji Poczt, poczem złożył wizyty Wojewodzie Gołuchowskiemu i Komisarzowi Rządu Nadolskiemu. W godzinach popołudniowych p. Minister dokona inspekcji lwowskich urzędów pocztowych.

PRZED ZAMKNIĘCIEM P. W. K.

Warszawa, 28 września. (AW.). Dnia 29 bm. wyjeżdża do Poznania Premjer dr. Świtalski celem dokonania w imieniu Rządu zamknięcia P. W. K. Wraz z Premjerem wyjeżdżają Ministrowie: Kwiatkowski, Kühn, Niezabytowski i Staniewicz. Jutro udaje się do Poznania również Min. Zaleski.

NOMINACJA DYREKTORA DEPARTAMENTU SAMORZĄD.

Warszawa, 28 września. (AW.). W najbliższych dniach ogłoszona ma być nominacja dotychczasowego Wicewojewody krakowskiego dra Ducha na stanowisko dyrektora departamentu samorządowego Ministerstwa Spraw Wewn.

STUDENCI POLSCY Z AMERYKI.

Warszawa, 28 września. (AW.). W przyszłym roku przybędzie do Polski wielka wycieczka studentów Polaków z Ameryki. W związku z tem uniwersytety polskie i politechniki zamierzają zorganizować w czasie pobytu wycieczki specjalne kursa 6-tygodniowe, w czasie których wykładane będą wiadomości o polskiej historji, sztuce oraz technice.

PRZEWÓZ POCZTY AUTOBUSAMI.

Warszawa, 28 września. (AW.). Ministerstwo Poczt i Telegr. wprowadza referat komunikacji autobusowej. Zadaniem tego referatu będzie opracowanie użyteczności komunikacji autobusowej dla stałego przewozu poczty. Przypuszczalnie wprowadzony będzie przymus przewożenia poczty przez wszystkie towarzystwa komunikacji autobusowej. W związku z tem opracowany ma być plan uruchomienia nowych szlaków autobusowych.

KATASTROFALNA POSUCHA W ANGLJI.

Londyn, 27 września. (PAT.). Dzień dzisiejszy jest już 36-tym dniem suszy, która panuje w większej części południowej Anglji. Stan ten wywołuje zaniepokojenie, grozi bowiem wyczerpaniem źródeł wody. W niektórych okręgach, bardziej oddalonych, spożycie wody zostało ograniczone. W Londynie ludność stale wzywana jest do oszczędzania wody. Polewanie ogrodów i kortów tennisowych zostało zakazane pod karą grzywny.

Afera Clarence'a Hatry'ego.

Niesłychany skandal finansowy wstrząsnął City londyńską, wywołując sceny dramatyczne, oddawna niepamiętne. Mamy tu do czynienia z aferą na wielką skalę, która rzuca jaskrawe światło na stosunki powstałe po wojnie w sferach, gorączkowo rzucających się na wszelką szansę zdobycia bogactwa.

Kim jest Hatry, którego nazwisko wypełnia szpalty pism londyńskich? Wypłynął on na widownię niedawno, w okresie spekulacyj powojennych. Znany był w City, jako zręczny spekulant, który szedł na wszelkie, najbardziej ryzykowne przedsięwzięcia. Kilka lat temu, w roku 1924 powinęła mu się noga. Nazwisko jego pozostawało w ścisłym związku z katastrofą Commercial Corporation of London, w której to katastrofie mnóstwo ludzi straciło ogromne majątki. Sam jednak Hatry wyszedł z bankructwa i ręką obronną i, co najciekawsze, o roli jego w całej sprawie prędko zapomniano. Zręcznością, umiejętnością oddziaływania na ludzi prędko odzyskał on zaufanie i ze zdwojoną energją przystąpił do nowych interesów. Krąg jego działalności był olbrzymi. Zorganizował towarzystwo Corporation and General Securities Company, za którego pośrednictwem największe miasta, jak Birmingham, Bristol, Sheffield. zaciągały pożyczki. Brał udział w dziesiątkach innych stowarzyszeń, jak Oak Investment Corporation, Retail Trade Securities Ltd. i wiele innych. które w życiu finansowem City odgrywały rolę pierwszorzędną. Tak trwało to wszystko aż prawie do dni ostatnich, kiedy zaczęły się rozchodzić niepokojące wiadomości o stanie interesów Hatry'ego. Giełda zareagowała zniżką, która wkrótce przybrała postać katastrofalnego spadku.

Tego, co się działo przez kilka dni ostatnich, giełda londyńska dawno nie widziała. Ludzi ogarniało szaleństwo, rozchodziły się nieprawdopodobne wiadomości, mówiono o ucieczce Hatry'ego do Niemiec, co oczywiście jeszcze bardziej potęgowało panikę. Akcje przedsiębiorstw Hatry'ego spadły do kiku pensów, tysiące ludzi zostało zrujnowanych. Popłoch dosięgnął punktu kulminacyjnego, gdy przyszła przerwał notowanie całego szeregu akcyj, związanych z Hatry'm. Podobnych zarządzeń nie widziano w Lonwiadomość, że Komitet Giełdowy dynie od chwili wybuchu wojny!

Hatry i trzej jego pomocnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Wobec tego, że zeznania, które złożył, okazały się fałszywemi, wszystkich czterech aresztowano. Rozmiary afery nie są jeszcze dokładnie znane, dadzą się dopiero ustalić w wyniku śledztwa. W każdym razie można stwierdzić, że sięgają one sum fantastycznych. Same straty, poniesione na spadku akcyj, wynoszą już w tej chwili około 10 miljonów funtów. Oczywiście, olbrzymia większość poszkodowanych to szeroka, szara publiczność, składająca swe oszczędności w akcjach umiejętnie reklamujących się przedsiębiorstw.

Następstwa jednak afery, jak się wydaje, nie ograniczają się tylko do Londynu, ale sięgają dalej. Przedewszystkiem wyraźne zaniepokojenie dało się wyczuć na giełdzie paryskiej. Jednem z głównych przedsiębiorstw Hatry'ego jest towarzystwo Photomaton, które posiada odpowiedniki w Paryżu (société Continentele de Photographie) i w Berlinie (Deutsche Photomaton — Akt. Ges.). Chociaż towarzystwa paryskie i berlińskie oświadczają, że związek ich z londyńskiem polegał tylko na wykorzystaniu jego patentów, to jednak w sferach giełdowych Paryża (a także poniekąd Berlina) daje się wyczuć wyraźne zaniepokojenie.

Skandal londyński przybrał rozmiary kolosalne i może mieć znaczenie międzynarodowe. Uderza jednak, że mógł on przybrać takie rozmiary, że tysiączne rzesze zaufały sprytnemu spekulantowi. Przypomina się głośny z przed kilku lat skandal paryski, kiedy sprytna oszustka wyłudziła miljony franków, przypominają się dziesiątki podobnych afer. Drobny kapitalista szuka jaknajwyższego procentowania, pragnie z małego swego kapitału mieć jaknajwięcej. Oczywiście, pada ofiarą spekulanta, nie wysilającego się nawet na specjalny spryt. Czy Hatry będzie nauczką dla tych tysięcy łatwowiernych, wątpić należy. W każdym razie sprawa ta, rozpatrywana pod kątem widzenia interesów drobnych kapitalistów, znalazła się na porządku obrad angielskiego gabinetu. Mówi się o projekcie ustawy, któraby zabezpieczała posiadaczy drobnych kapitałów, utrudniając wielkim rekinom polowanie na nie. Chęć łatwego wzbogacenia się, rodzi szaloną łatwowierność, z której różni Hatry'owie korzystają. Czy jakaś ustawa będzie tu mogła złodziejstwom zapobiec — trudno przewidzieć! A. H.

Konferencja w sprawach rolniczych.

Przemówienie Premjera dr. Świtalskiego.

Warszawa, 27 września. (PAT.) Dnia 27 b. m. w pałacu Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęła się pod przewodnictwem Premjera Świtalskiego konferencja w sprawach rolniczych. W konferencji wzięli udział: Minister Rolnictwa Niezabytowski, Minister Skarbu Matuszewski, Minister Przem. i Handlu Kwiatkowski oraz Wiceminister Spraw Wewnętrznych Pieracki. Ze strony zainteresowanych organizacyj rolniczych wzięli udział przedstawiciele wielkich organizacyj handlu zbożem, banków i Izb rolniczych. Konferencję zagaił Premjer Świtalski następującem przemówieniem:

Miło mi powitać Panów przedstawicieli najpoważniejszych Zrzeszeń rolniczych. Celem dzisiejszej konferencji jest wysłuchanie opinji Panów w sprawie organizacji produkcji rolnej. Rząd uważa to zagadnienie za nader aktualne. Przedewszystkiem idzie o to, że praca na roli musi się opłacać, musi ona gwarantować zwrot włożonego nakładu, musi dawać taką rentowność, jaka jest potrzebna, by produkcję rolną uczynić najbardziej intensywną.

Ceny artykułów przemysłowych w ciągu ostatnich dwu lat nie uległy poważniejszym zmianom. Jest to zdobycz w obronie której stać jest obowiązkiem. Drugą zdobyczą jest wywalczenie prawa obywatelstwa dla nakazu, by utrzymać równowagę między cenami rolnemi a przemysłowemi.

Cofnijmy się pamięcią o kilka lat zaledwie, a przekonamy się, że nad tem wszystkiem praktycznie przechodzono do porządku dziennego i melancholijnie kiwano głowami nad rzekomą koniecznością walki wsi z miastem. Droga prowadząca do równowagi między rolnictwem a przemysłem nie jest łatwa. Stoją tu na przeszkodzie kwestje ogólnoświatowe. To co leżało w zakresie działania Rządu, zostało w ostatnich miesiącach dokonane. Daliśmy pomoc kredytową produkcji rolnej. Pomoc ta napewno nie jest dostateczną, ale jest ona maksymalną w granicach naszych obecnych możliwości. Zarządzenia, wydane przez Rząd w ostatnim czasie, pozwalają cenom na artykuły rolne kształtować się swobodnie według poziomu światowego i chronią naszą produkcję od sztucznego popierania eksportu zbóż, a więc od nienaturalnej i nieuzasadnionej zniżki cen u nas.

Jestem przekonany, że mimo trudności, stałość obecnych zarządzeń Rządu zostanie w najbliższym czasie utrzymana. Zarządzenia nasze nie dadzą jednak pożądanego wyniku, jeżeli ... Panowie jako przedstawiciele organizacyj rolniczych nie rozwiążecie praktycznie zagadnienia silnego i dobrze zorganizowanego handlu ziemiopłodami. Należyta organizacja zbytu płodów rolnych jest integralną częścią programu rolnego i może powstać jedynie w skutek znacznego wysiłku sfer zainteresowanych. Aby należycie spełnić swe zadanie, organizacja ta musi sięgnąć do wszystkch sfer rolnych i objąć swym systemem wszystkie grupy producentów do najdrobniejszego włącznie.

Te wszystkie zagadnienia musimy oświetlić. W nich musimy znaleźć drogi rozwiązania. Z tego co powiedziałem, widzicie panowie, że Rząd podziela waszą opinję o trudnych obecnie warunkach produkcji rolnej i uznaje konieczną potrzebę poprawy. Sądzę, że to nas zwalnia od potrzeby wzajemnego przekonywania się. Dlatego też proszę panów, by wszystkie wysiłki skierowali do rozwiązania tych zagadnień nietylko dla Rządu, ale i dla panów tak bardzo ważnych.

Wyniki konferencji.

Warszawa, 28 września. (PAT.) Na wczorajszej konferencji w sprawach rolniczych, po przemówieniu Premjera Świtalskiego oraz Ministrów Niezabytowskiego i Kwiatkowskiego, rozwinęła się wyczerpująca dyskusja, w czasie której omówione zostały najistotniejsze aktualne postulaty rolnictwa, wiążące sę z zagadnieniem obrotu zbożem. W dyskusji tej zabierali głos pp. Fudakowski, Pluciński, Przedpełski, Gościński, Chmielewski, Rudziński, Boguszewski, Okuniewski, oraz obecni na konferencji Ministrowie.

P. Prezes Rady Ministrów, zamykając dyskusję, stwierdził, że oświetliła ona w głównych zarysach postulaty sfer rolniczych, dotyczące tego zagadnienia, oraz zwrócił się do obecnych z apelem o wypracowanie konkretnych projektów organizacyjnych, z któremi Rząd pragnąłby się możliwie najszybciej zapoznać.

Dalsza podróż P. Prezydenta Rzplitej po Kresach Wschodnich.

Wilno, 27 września .(PAT.). Pan Prezydent Rzplitej opuścił Wilno dziś o godz. 13, ażeby udać się na dalszy objazd Województwa nowogródzkiego. Droga prowadziła przez puszczę Rudnicką i folwark Świątniki, własność Marszałka Piłsudskiego przy trakcie łączącym Ziemię Wileńską i Nowogródzką, a noszącym nazwę traktu Marszałka Piłsudskiego. Pan Prezydent zatrzymał się przy tablicy pamiątkowej, wmurowanej z okazji otwarcia wspomnianego traktu w dniu 17 bm. i na pamiątkę swego pobytu zasadził drzewko.

O godz. 16.30 Pan Prezydent zawitał do miasteczka Wasiliszek. Wśród entuzjastycznych okrzyków i owacyj Pan Prezydent, powitany przez miejscowego starostę, przeszedł przed frontem oddziału Strzelca, poczem udał się do miejscowej szkoły powszechnej, gdzie jedna z uczenic wygłosiła przemówienie, a dziewczęta obsypały Pana Prezydenta żywem kwieciem. W czasie podwieczorku przemówił w imieniu komitetu Wojewoda p. Grabowski, składając wyrazy hołdu Panu Prezydentowi. Po podwieczorku Dostojny Gość wśród szpalerów organizacyj miejscowych udał się do kościoła parafialnego, gdzie odprawiono modły. O godz. 20 wyjechał Pan Prezydent do Żołudka, własności prezesa Rady Wojewódzkiego Związku Ziemian ks. Ludwika Czetwertyńskiego.

Sensacyjny proces w Niemczech.

„Czarna Reichswehra" na widowni.

Berlin, 27 września. (PAT.). W Schwerinie rozpoczął się dziś sensacyjny proces przeciwko b. porucznikowi Eckermannowi. oskarżonemu o udział w morderstwie na jednym z żołnierzy Reichswehry za zdradę t. zw. „czarnej Reichswehry". Oskarżony zbiegł swego czasu za granicę. Po długich poszukiwaniach zdołano go odnaleźć w Gwatemali, skąd oddano go w ręce władz niemieckich. Na stole przewodniczącego znajduje się wśród dowodów rzeczowych także czaszka zastrzelonej ofiary. Na wniosek obrony, powołującej się na możliwość zagrożenia interesów państwa wskutek zeznań świadków, trybunał uchwalił przeprowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Do wniosku tego przyłączył się również prokurator.

MINISTER PRYSTOR W GDAŃSKU.

Gdańsk, 27 września. (PAT.). Dziś rano przybył do Gdańska Minister Pracy i Op. Społ. Prystor. Po powitaniu na dworcu Minister zwiedził etap Urzędu Emigracyjnego, poczem udał się na pokład statku polsko-brytyjskiego Towarzystwa okrętowego, gdzie zbadał szczegółowo warunki, w jakich podróżują nasi emigranci. W południe Minister wraz ze swem otoczeniem odjechał samochodem do Wejherowa celem zwiedzenia tamtejszego etapu emigracyjnego.

ODPOWIEDŹ KLUBÓW LEWICY I CENTRUM.

Warszawa, 28 września. Wczoraj nadeszły odpowiedzi na propozycję prezesa B. B. W. R. płk. Sławka odbycia wspólnej narady dla omówienia sposobu debaty konstytucyjnej w Sejmie, — wszystkich klubów lewicy i centrum. Odpowiedzi są odmowne.

PAPIEŻ OPUSZCZA WATYKAN.

Rzym, 28 września. (AW.). Dnia 21 grudnia br. Ojciec św. opuści po raz pierwszy terytorjum państwa kościelnego i uda się do kościoła Santo Carlo, gdzie celebrowana będzie uroczysta msza św. W kościele tym odprawił Papież przed 50 laty jako młody ksiądz pierwszą swoją mszę.

Naczelna Izba Gospodarcza.

Zapowiedziana przez Rząd narada ze sferami gospodarczemi ma między innemi zająć się również sprawą utworzenia w Polsce Naczelnej Izby Gospodarczej. Powołanie do życia takiej instytucji przewiduje art. 68 Konstytucji, który brzmi:

„Obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego; a mianowicie: izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone z naczelną izbą gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określają ustawy".

Chodzi więc o zrealizowanie pewnego punktu konstytucji, obowiązującej jak wiadomo już rok 8-y. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powołały już do życia izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze oraz rolnicze. Pozostaje więc zorganizowanie izby pracy najemnej i utworzenie nadbudowy pod postacią Naczelnej Izby Gospodarczej.

Polska niema jeszcze Izby gospodarczej, funkcje jej zastępczo pełniło cały szereg doradczych instytucji gospodarczych przy różnych Ministerstwach. I tak przy Ministerstwie przemysłu i handlu istniała Rada Handlowo-Przemysłowa, stały Komitet Celny, Komisja Traktatowa, Centralna Komisja Przywozowa (po wojnie celnej z Niemcami), Rada Rzemieślnicza, Rada Naftowa, Komitet popierania przemysłu ludowego a nadto jeszcze pięć komisji dla spraw szczególnych, jak Komisja Elektryczna i inne. Jak z tego wyliczenia już widać liczba tych zastępczych instytucji była ogromna, zwłaszcza jeżeli się zważy, że to wszystko przy jednem Ministerstwie. Pozatem bowiem posiadało Ministerstwo rolnictwa pięć ciał doradczych, Ministerstwo pracy trzy, Ministerstwo Skarbu dziewięć. I inne Ministerstwa nie były pod tym względem upośledzone, n. p. Ministerstwo robót publicznych aż trzy i to państwową radę elektryczną, państwową radę mierniczą i polski komitet energetyczny a nawet Ministerstwo spraw wewnętrzych jedną radę opinjodawczą: Radę Spożywców, co wynikało z tego, iż Ministerstwo to przejęło agendy byłego Ministerstwa aprowizacji.

Wobec tego stanu rzeczy od lat lansowany był projekt utworzenia przynajmniej tymczasowej rady gospodarczej. Projekt taki przedstawił swego czasu w Sejmie ówczesny Premjer Grabski, według niego miała się rada ta składać ze 110 członków, z czego 18 mianowanych przez Rząd a 92 wybieranych na dwa lata przez zrzeszenia gospodarcze publiczno i prywatnoprawne oraz instytucje samorządowe i naukowe. Z pośród 92 członków wybranych miało być 16 rolników, 28 delegatów zrzeszeń pracowniczych i robotniczych oraz 33 członków zrzeszeń przemysłowych, rękodzielniczych, handlowych itd. Również opinjodawcza komisja rolnicza przy prezesie Rady Ministrów opracowała w roku 1927 swój plan rady, liczącej tylko 100 członków po 25 w każdej z czterech seksji, (rolnicza, przemysłowo-handlowa, pracownicza i nominatów).

Według ostatniego projektu, opracowanego przez p. Buzka, państwowa rada gospodarcza obradowałaby i uchwalałaby z reguły w komisjach, których miało być trzy a mianowicie: komisja polityki gospodarczej, komisja polityki socjalnej i polityki finansowej. Istniałoby wprawdzie plenum rady, czyli ogólne zgromadzenie członków, zbierałoby się ono jednak tylko w wypadkach wyjątkowych, normalnemi zaś organami Rady byłyby komisje oraz prezydjum.

Komunikat rządowy w sprawie narady gospodarczej stawia pilną tę sprawę znowu na porządku dziennym. Zorganizowane w międzyczasie na terenie całej Rzeczypospolitej izby przemysłowo handlowe opracowały swój własny pogląd na tę kwestję, nowy ten projekt był przedmiotem obrad ostatniego zjazdu izb w czasie Targów Wschodnich we Lwowie. J. B.

Znowu groźba głodu w północnych powiatach Województwa wileńskiego.

Korespondent warsz. »Kurjera Porannego« donosi temu pismu:

Głód, który nawiedził północne powiaty Ziemi Wileńskiej zdawał się być w roku bieżącym zupełnie zażegnany, wobec niezłych konjunktur urodzaju tegorocznego w całej Polsce. Wiosna zapowiadała się rzeczywiście dla rolnika zgnębionego rokiem zeszłym, przychylnie. Nastąpiły jednak zupełnie niespodziewane warunki atmosferyczne. Deszcze i burze, które w roku bieżącym przeciągały również nad Województwem wileńskiem, jakby kierowane złośliwem zrządzeniem losu omijały właśnie połać dotkniętą ze szłoroczną klęską. W powiatach tych zapanowała posucha. — W tej chwili sytuacja staje się wprost katastrofalna. Zboża chłopskie na przestrzeni kilku gmin nie urodziły zupełnie. Ktoś zażartował, że w roku bieżącym gorzej będzie niż w zeszłym, gdyż wszelka akcja pomocy nie będzie posiadała tej sprężystości, powiaty głodujące staną się w oczach opinji, często wrażliwej jedynie na rzeczy nowe, »głodującemi notorycznie«.

Dla zobrazowania całokształtu sytuacji nadmienić należy, że powiaty obecnie zagrożone leżą w bliskości granicy sowieckiej, skąd usłużni ajenci komunistyczni nie ominą żadnej okazji, ażeby wytworzony przez głód nastrój wsi wyzyskać dla swoich celów politycznych. — Już w roku zeszłym prowadzona była bardzo usilna agitacja ze strony tajemniczych czynników, przybyłych najczęściej z tamtej strony kordonu bolszewickiego. — W większości wypadków akcja ta jednak spełzła na niczem. Dziwne a jednocześnie charakterystyczne dla nastrojów ludności, tej ludności, najbardziej na północ wysuniętych połaci Rzeczypospolitej, najbardziej odległych od centrum często o 100 mil położonych od najbliższej kolei, — jest to przekonanie, tego ludu, że wszelka pomoc, jaka udzielana powiatom głodującym zarówno ze strony Rządu jak też ofiarności społeczeństwa i organizacyj społecznych, płynęła z kasy prywatnej Marszałka Piłsudskiego... »Marszał — każe — pomahaje nam«.

W każdym razie dzisiejszy kryzys, ze względu na zeszłoroczne wycieńczenie przybrać może formy o wiele groźniejsze.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 28 września 1929.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE ROLNICTWA. w maju 1929 r.

W Województwach: Lwowskiem:

Przeniesiony:

Pow. lekarz weterynaryjny, Karol Marjan Czajkowski z Żółkwi — na takież stanowisko do Kolbuszowej.

W Dyrekcjach Lasów Państwowych: we Lwowie:

Mianowany:

Leśniczy, Inż. Roman Wrzak — asystentem leśnym w IX st. sł.

Przeniesieni:

Prowiz. inspektor lasów państw. Leon Biehler z Białowieży — na takież stanowisko do Lwowa.

Prowizor. taksator lasów państw., Inż. Tadeusz Surmiński ze Lwowa — na stanowisko adjunkta leśnego do nadleśn. Gawłówek.

Zwolniony ze służby:

Referendarz, Inż. Ernest Till, na podstawie art. 53 ust. o państw. sł. cyw.

(„Monitor Polski" Nr. 219 z dnia 23 września 1929.)

W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie.

Przeniesiony w stan spoczynku:

Komisarz ziemski w VII st. sł. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Rawie Ruskiej, Walenty Składzień — z dniem 1 czerwca 1929 r.

(„Monitor Polski" Nr. 222, z dnia 26 września 1929 r.)

W. J.

Etyka i obraz życia we filmie.

Kina lwowskie wyświetlały niedawno dwa filmy w odmienności swojej bardzo charakterystyczne i poniekąd typowe. Jednym z nich był film niemiecki, p. t. wziętym dosłownie z niemieckiego »Asfalt« (u nas właściwie powinien brzmieć »ulica«, albo »bruk«, słowa »asfalt« bowiem nie używa się u nas w przenośni, praktykowanej w tym wypadku w języku niemieckim). Drugim był »Żywy trup«, film reżyserowany na podstawie dramatu Lwa Tołstoja, przez znakomitego reżysera rosyjskiego, Pudowkina, który wystąpił po raz pierwszy, jako aktor, w roli tytułowej. Film to, żeby odrazu załatwić się z oceną, bardzo dobry, jeśli go porównamy z przeciętną produkcją, np. niemiecką, nie mówiąc już o naszej. Ale o ile o produkcję sowiecką chodzi, to widywało się filmy i lepsze i mocniejsze, choć może po pewnym czasie wyrazisty styl i maniera filmów sowieckich przestają mieć dla widza urok nowości, a nadmiar realistycznych i charakterystycznych szczegółów, urywanych epizodów, kombinowanych przecięć, poczyna nużyć. Ale nie o to chodzi w tym wypadku.

Akcja »Asfaltu« rozgrywa się w Berlinie. Mamy ładne zdjęcia ulic i domów, mających symbolizować utrwalony tok wielkomiejskiego życia. Środowisko jest małomieszczańskie: ojciec, stary urzędnik policyjny — gra go zmarły, wybitny, aktor niemiecki, Albert Steinrück, mocny, germański, kwadratowy. (Co za dziwne skojarzenie słów, gdy mówimy o zmarłym, że gra jeszcze! Oto zdobycz filmu). Obok niego żona, potulna, sumienna, Hausfrau niemiecka w okularach, wzorowa matka i oszczędna, dobra gospodyni, atom ludzki, niewychodzący po za wąziutki zakres swego życia, ale spełniający w nim znakomicie swoje zadanie. A potem syn, Willy Fritsch, młody policjant, okrągła, prostoduszna czaszka niemiecka, przystojny i poczciwy młody człowiek. I tu możemy się zabrać do rozważania kwestji etyki w filmie, etyki, czyli poglądu na świat, uwidocznionego przy pomocy artystycznych obrazów.

Młody policjant, pełniąc służbę, aresztuje młodą i piękną złodziejkę, ale złodziejkę światową, z wielkim apartamentem i groźnym, eleganckim a zbrodniczym kochankiem. Młody policjant odgrywa rolę nowoczesnego Józefa, ulega jednak Putyfarze i nie aresztuje jej. Ale w starym ojcu policyjne poczucie obowiązku jest utrwalone mocniej, niż w młodym synie. Wdziewa policyjne czako — ten przejmujący gest symboliczny jest niezbędny — aresztuje syna i sam prowadzi go na komisarjat. Pocieszmy się, wszystko dobrze się skończy.

Poczucie obowiązku domaga się jaskrawej kary za problematyczną nawet winę. Ale i szablony filmowe dysponują niemniej kategorycznym imperatywem. On zostanie ukarany wstydem, ona pójdzie do więzienia, a potem po przebyciu ekspiacji pobiorą się.

Pogląd na świat, dający się wydobyć z tego dosyć przeciętnego filmu, ma wszelkie znamiona moralnego kiczu. Idea centralna filmu polega na tem, że moralność policjanta, jako fizycznego stróża prawa, musi być mocniej ufundowana, niż moralność jakiegokolwiek cywila — i że wskutek tego konflikty, rozgrywające się w duszy pod policyjnym mundurem, mają więcej dramatycznego napięcia. Fałszywość i szablonowość powierzchowna takiego przypuszczenia jest aż nadto widoczna. Jest to szablon etyczny i filmowy, wyprodukowany na użytek małego i ograniczonego mieszczanina niemieckiego, i to jeszcze z czasów Wilhelma, a nie z obecnych powojennych i porewolucyjnych. Współczesność filmu jest wskutek tego pozorna. Etyczna zawartość jest przedwczorajsza i czuć ją wyraźnie stęchlizną.

Powiedziałem już, że może »Żywy trup« nie jest najzupełniej szczęśliwie wybranym przykładem etyki i poglądu na świat, zawartych we filmach rosyjskich. Etyka ta może niezupełnie przeobraziła się z postulatu w rzeczywistość, podobnie, jak epizody realistyczne, mimo staranności naturalistycznej, nie są tak precyzyjne i jednorazowe, jak to widywaliśmy w innych filmach sowieckich, operują już pewnemi uogólnieniami, a nawet szablonami.

Założenie filmu jest to, że człowiek wewnętrznie prawdziwy i szczery, jak ów Fedia tołstojowski, nie mógł żyć w atmosferze rodzinnej i społecznej carskiej Rosji, że musiał upaść fizycznie i, jak to się jego rodzinie mylnie wydaje, i moralnie, musi zginąć, bo w złym świecie ówczesnym, twierdzi autor filmu, nie było miejsca dla dobrego człowieka. Morał jest ten: miej- [illegible] wieckim ustroju. Ale czy Trocki jest tego samego zdania?

Film sowiecki, a więc i ten, pragnie dawać rzeczywistość realną, dotykalną, jaskrawą, przesycać ją tendencją i z tych kamieni teraźniejszości wznieść ideologiczny gmach przyszłości. Popatrzcie na schronisko nocne w tym filmie, na te barłogi, na węzełki, pakunki i rozwieszone szmaty, na te nogi wyglądające z pod koców, czy płaszczy! Podobnie reżyser starał się opracować atmosferę restauracji eleganckiej, szynku, czy bufetu sądowego. Nie zawsze jednak widać dysponował dostatecznym materjałem i czasem.

Film niemiecki o którym mówiliśmy, realizował ideologję przebrzmiałą w szacie współczesnej. Film rosyjski chce być współczesny i w formie i w idei. Typowy film polski obecny, jest beznadziejnie spóźniony i w jednej dziedzinie i w drugiej. Przedstawia białe dworki, szlachetne panienki, miłych oficerów i czarnych intrygantów. Taką, według realizatorów naszych filmów, jest kwintesencja obecnego życia polskiego. — Podrabiają, przeważnie kiepsko, przeszłość bardzo daleką i myślą, że w ten sposób dają dowód poczucia narodowego i patrjotyzmu. Są jednak w grubym błędzie.

Olbrzymia większość filmów polskich nie ma nic wspólnego z współczesnem życiem polskiem, z jego idejami i dążeniami. Atmosfera duchowa w filmie polskim jest duszna. Czas najwyższy wpuścić do niej prąd świeżego powietrza i pchnąć go na drogę nowoczesnej narodowej ideologji i wypracowującej się w związku z nią formy.

KRONIKA

Wrzesień 28 SOBOTA	KALENDARZ
	Rz.-kat. Wacława
	Gr.-kat. Nikity
	Wschód słońca g 5 m 32
	Zachód „ „ 17 „ 20
	Długość dnia g 11 m 52

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 28 września, o godz. 3.30 popoł.: „Spazmy modne“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 28 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Żydówka“.

Niedziela, 29 września, o godz. 3.30 pop.: „Dwaj panowie B.“.

Poniedziałek, 30 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Baron Kimel“, 50 proc. zniżki, tani dzień.

Z Teatru Wielkiego. Dziś tj. w sobotę, dnia 28 bm. wieczorem „Żydówka“, dająca duże pole do popisu wykonawcom roli tytułowej p. Platówny oraz jej partnerowi p. Bedlewiczowi. Partję Eudoksji śpiewa p. Szremińska.

„Paganini“, świetna operetka Lehara w wykonaniu pp. Hermanowej, świeżo pozyskanej śpiewaczki oraz p. Wawrzkowicza, ulubieńca Lwowa, ukaże się w niedzielę wieczorem pod doświadczoną ręką reżyserską F. Kuligowskiego. Baletmistrz Faliszewski.

TEATR MAŁY.

Sobota, 28 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Świt, dzień i noc“, wyst. pp. Malickiej i Węgierki.

Niedziela, 29 września, o godz. 4 popoł.: „Świt, dzień i noc“, wyst. pp. Malickiej i Węgierki.

Poniedziałek, 30 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Ładna historja“, tani dzień, 50 proc. zniżki.

Z Teatru Małego. W Teatrze Małym dziś w sobotę, dnia 28 i jutro w niedzielę, dnia 29 bm. w pełnej poezji symfonji miłosnej Nicodemi'ego grają tylko jeszcze dwa dni Malicka i Węgierko. Nazwiska uroczej pary artystów działają jak magnes przyciągający, to też wczoraj zaroiło się od publiczności w Teatrze Małym. Jest to jedyna i ostatnia okazja ujrzenia tych ulubieńców Warszawy i Lwowa w ich nieporównanych kreacjach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ostrzegam“, w gł. rol Laura la Plante.
CASINO: „Na zachód od Zanzibaru“.
CHIMERA: „Córka Pułku“.
COLOSSEUM: „Tom Tyller zwycięża“ oraz „Niewolnik areny“.
FATAMORGANA: „Policmajster Tagiejew“.
GRAŻYNA: „Serce nie sługa“.
KOPERNIK: Emil Jannings „Grzechy ojców“.
LEW: „Dalsze dzieje Tarzana“.
LUNA: „Wyjęty z pod prawa“.
MARYSIEŃKA: Emil Jannings „Grzechy ojców“.
OAZA: „Śpiewaczka ulicy“ (film ze śpiewami).
PALACE: „Jej pieprzyk“.
PAN: „Dr. Schäffer“.
PASAŻ: „Zemsta Hiszpana“, Carlo Aldini.
POLONJA: „Ukochany szeryf“ i „Panienka w jedwabnych pończoszkach“.
PROMIEŃ: „Tajemnica starego rodu“.
STYLOWY: „Cesarz Franciszek Józef i Jego Sobowtór“.
UCIECHA: „Douglas Fairbanks książę lasów“.

Klinika dermatologiczna U. J. K. we Lwowie otwarta będzie z dniem 1 października br. Przychodnia czynna będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—12.

Procesja jubileuszowa wyruszy jutro o godz. 4 popoł. pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego, z katedry do kościoła OO. Jezuitów i św. Marji Magdaleny. Po powrocie do katedry nastąpi okolicznościowe kazanie i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Zmiany personalne w lwowskiej dyrekcji kolej. Minister Komunikacji przeniósł p. dr. Stan. Kłodnickiego, naczelnika Wydziału osobowego lwowskiej Dyrekcji kolej. w stan nieczynny. W miejsce jego objął agendy zast. naczelnika Wydziału osobowego i kolei lokalnych przy Dyrekcji lwow., star. referendarz, Płaneta. — Naczelnik Wydziału rachunkowego lwowskiej Dyrekcji kolej. p. Piasecki został po 37-letniej służbie kolejowej przeniesiony w stan spoczynku. Naczelnikiem tegoż Wydziału Min. Kom. zamianował dotychczasowego naczelnika Wydziału zasobów p. Tadeusza Weicha. Wiktor Kołodziej, referendarz K. P., został zamianowany kierownikiem działu w tut. Wydziale prawnym.

Rękopisy znakomitego badacza dziejów, ś. p. Ludwika Kubali, złożyła rodzina uczonego w darze Zakładowi Narod. im. Ossolińskich.

Komisja statutowo-regulaminowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła dnia 24 września b. r. posiedzenie pod przewodnictwem r. dr. Stesłowicza w sprawie statutu Izby (części II.). Uchwalony bowiem na ostatniem zebraniu plenarnem Izby statut został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwrócony celem dokonania niektórych poprawek i uzupełnień. Stosownie do referatu dyrektora Izby dr. Trawińskiego komisja po przeprowadzeniu dyskusji uchwaliła szereg zmian, między innemi uchwalono utworzyć poza istniejącemi już siedmiu komisjami osobną Komisję dla ustalenia zwyczajów handlowych oraz Komisję szkolnictwa zawodowego. W najbliższym czasie Komisja statutowo-regulaminowa obradować będzie nad sprawą regulaminu obrad plenarnych zebrań Izby.

Czynsze lwowskie, prócz mieszkań jednopokojowych bez kuchni lub z kuchnią, pozostają na październik niezmienione. Mieszkania jednopokojowe podlegają 6 proc. podwyżce automatycznej.

Pierwsza lekcja nauki chodzenia, rozpocznie się jutro w południe i trwać będzie do godziny 14-tej. Następna tegoż dnia od godz. 16-tej do 19.30. Od poniedziałku 30 bm. lekcje odbywać się będą codziennie do soboty dnia 5 października, od godz. 16 do 19.30. W związku z wyznaczeniem nagród dla osób, które wykażą się posiadaniem ulotki, zawierającej specjalne znaki, cały szereg instytucyj i firm miasta Lwowa złożyło już nagrody, między któremi na szczególną uwagę zasługują nagrody Miejskiej Kasy Oszczędności m. Lwowa, w formie książeczek wkładkowych, na które już złożono znaczniejsze kwoty pieniężne. Do każdej takiej książeczki dołączono puszkę oszczędnościową tejże Kasy. — Nagrody te zachęcą napewno mieszkańców miasta Lwowa do dokładnego przestudjowania treści ulotki w celu stwierdzenia czy nie jest się szczęśliwym posiadaczem ulotki, na którą może padnie przy losowaniu nagroda Miejskiej Kasy Oszczędności. Między innemi oprócz tej Kasy złożyli nagrody: firma Gabryel Stark —piękny angielski termos, firma Baczewski — 10 flaszek wódki, Beyer — chusteczki jedwabne damskie, Musiałowicz i Janik — konfitury, Sarotti — pomadki. — Dalsza lista ofiarodawców ogłoszona zostanie dodatkowo.

Zamknięcie wodociągów. W nocy z soboty na niedzielę, tj. dnia 28 na 29 bm., Miejsk. Zakł. Wodociągowe przeprowadzą wymianę armatury wodociągu. Wobec tego będzie zamknięty dopływ wody od godz. 22 do godz. 2-giej, a to w ulicach Zielonej, Wagilewicza, Kochanowskiego (od ul. Piłsudskiego do Wagilewicza), Kampiana, Zamojskiego, Wincentego Pola, Ochronek, Domagaliczów, Sakramentek, pl. Gosiewskiego, Klonowicza, Asnyka, Miłkowskiego i Piłsudskiego (od ul. Asnyka do Zielonej).

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu towarowym. W czasie przytaczania wozu na dworcu towarowym Nr. 1 został wczoraj przyciśnięty przez bufory przetokowe Michał Nahrebecki, któremu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe, poczem odwieźli go do szpitala.

Włamania i kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do magazynu firmy Musiałowicz i Janik, przy ul. 3-go Maja 2, skąd skradli lampkę bronzową, wartości 500 zł. — Do sklepu Izraela Neuwirtha, przy ul. Rzeźni 2, przyszło wczoraj dwóch osobników i gdy jeden z nich targował bieliznę, kolega jego ściągnął z półki pudełko, zawierające 8 kombinacji, wartości 20 zł.

Do aresztów policyjnych oddano Filipa Nadle false Brandesa, notowanego oszusta, poszukiwanego przez wydział śledczy.

Zamachy samobójcze. Pogotowie ratunkowe wzywane było wczoraj cztery razy do osób, pragnących przerwać nić swego żywota. Trzy niewiasty truły się jodyną i innemi nieznanemi substancjami. W dwu wypadkach powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne. W wypadku czwartym niedoszłym samobójcą był 25-letni Stanisław Biały, onegdaj wypuszczony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za kradzież.

Smutny koniec. W bramie realności przy ul. Chodorowskiego 8 znaleziono nieprzytomnego człowieka. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć skutkiem zatrucia alkoholem. Bliższe badania wykazały, iż zmarłym jest znany na bruku lwowskim nałogowiec, b. podpułkownik armji rosyjskiej, Włodzimierz Brand.

KRAJOWA

ZAKOPANE. **Obcokrajowcy w Zakopanem w m. sierpniu.** W okresie tym bawiło ogółem 291 osób, cudzoziemców, z następujących krajów: Anglja 13, Austrja 21, Australja, Baden, Chiny, Hiszpanja, Litwa, Łotwa po 1, Bawarja 2, Czechosłowacja 32, Danja 6, Estonja 7, Francja 36, Gdańsk 11, Holandja 7, Prusy 47, Rumunja 5, Saksonja 6, Stany Zjedn. Am. Półn. 54, Szwajcarja 4, Szwecja 3, Węgry 14, Włochy 8, Rosja 6. W sąsiadującej z Zakopanem Jaszczurowce bawiła też w sezonie bieżącym pewna liczba obcokrajowców i tak przez cały ciąg lata ze Stan. Zjedn. Am. P. 18 osób (była to kolonja Angielek malarek), z Czechosłowacji 8, Francji 1, Gdańska 3 osoby.

TREMBOWLA. **Zabity przez spłoszone konie.** Niejaki Franciszek Gelandziej, liczący 11 lat, z Łoszniowa, pow. Trembowla, poniósł onegdaj śmierć wskutek zabicia go przez spłoszone konie. Mianowicie chłopca tego wysłał mieszkający w sąsiedztwie Franciszek Suchecki wierzchem swemi końmi, by odprowadził je do Piotra Pietrowicza z Łoszniowa. Konie spłoszyły się i wlokły chłopca na zaczepionym na szyji postronku około 2 klm.

Pożar tartaku pod Złoczowem.

Onegdaj w nocy wybuchł pożar w tartaku i młynie parowym Kandla Uschera w Woroniakach pow. Złoczów Ogień strawił tartak, oraz złożony obok tartaku materjał. Szkoda wynosi około 150.000 zł. Tartak był ubezpieczony we włoskiej Sp. Akc. »General« we Lwowie na 180.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem Wypadku w ludziach nie było.

Ciągnienie loterji klasowej.

W 18-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 19-tej Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

15.000 zł. — 169002.

5.000 zł. — 72102.

3.000 zł. — 4924, 39024, 85361, 12967, 137287, 158356, 173582.

2.000 zł. — 21663, 51293, 58248, 97941, 123458, 145140.

1.000 zł. — 21334, 39687, 47416, 54998, 84361, 98617, 106948, 108423, 118544, 121995, 125933, 147559, 147725, 166720, 167207.

Z gminy wyznaniowej żydowskiej we Lwowie.

Dnia 26 września br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Jägera plenarne posiedzenie Rady Gminy wyznaniowej żyd. we Lwowie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący poświęcił wspomnienie pośmiertne błp. Luis Marschalowi, Prezesowi Ajencji żyd.

Z kolei referował sprawę subwencji dla Funduszu obrony Palestyny, p. r. Seidenfrau.

Zgodnie z wnioskiem referenta zatwierdzono uchwałę Zarządu, na podstawie której udziela się 5.000 zł. na ten cel.

Drugi punkt porządku dziennego: Prowizorjum budżetowe do końca kwartału III. 1929 referował zastępca prezesa Rady p. Wittels.

W sprawie tej zabierali głos pp. rr. poseł dr. Reich, prezes Chajes, dr. Einäugler, oraz referent.

W głosowaniu wniosek posła dra Reicha o odroczenie tej sprawy — upadł. Radni z klubu narodowo-żydowskiego po wyniku głosowania opuścili salę obrad, poczem pozostała większość uchwaliła jednomyślnie wniosek referenta, a mianowicie: Rada zatwierdza uchwałę Zarządu co do prowizorjum budżetowego za 3 kwartały roku 1929 i wzywa Zarząd by uchwalił prowizorjum budżetowe za kwartał IV oraz do 15 listopada br. przedłożył preliminarz budżetowy na rok 1930.

Następnie r. Hausman referował sprawę ustalenia maksimum podatku wyznaniowego.

Na wniosek referenta odrzucono uchwałę Zarządu w kierunku podwyższenia stawki podatkowej, tak, że pozostaje dawne maksimum w wysokości 3.000 zł. rocznie.

Sprawę zaciągnięcia pożyczki hipotecznej referował p. r. Hölzel.

Sprawę ogrodzenia nowego cmentarza referował p. r. Thaler.

Sprawę budowy zakładu Rentgenowskiego przy szpitalu żyd. referował p. r. Finkelstein.

Po dyskusji wnioski powyższych trzech referentów zostały jednomyślnie uchwalone.

Z powodu spóźnionej pory porządek obrad nie został wyczerpany.

Pozostałe punkty tego porządku dziennego będą traktowane na następnem posiedzeniu Rady.

Z Koła Trzeciaków.

Na święto 3-go P. P. L. w dniach 29 i 30 września r. b. w Jarosławiu, wojskowi służby czynnej mają z rozkazu P. Ministra Spraw Wojskowych prawo do korzystania z kredytowanych przejazdów kolejowych.

P. Minister Komunikacji udzielił ze swej strony osobom cywilnym, biorącym udział w święcie, zniżek w wysokości 50% na powrót z Jarosławia do domów. Zniżki te będą realizowane przy kasie biletowej w Jarosławiu na podstawie zaświadczeń dowódcy 3-go P. P. L. wydawanych na miejscu.

Fuzja wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

„Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze“ donoszą: Huta Pokoju (Koncern Ballestrema) nabyła większość akcji Zakładów Zieleniewskiego, które niedawno złączyły się z Zakładami Fitzner i Gamper. Poprzednio Huta Pokoju posiadała tylko 9% akcji Zakładów Zieleniewskiego. Część tych zakładów, mianowicie kotlarnia, ma być odstąpiona angielskiej firmie budowy kotłów „Babcock“.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Wrzenie w świecie literackim Sowietów.

Ostatnia czystka w szeregach partji komunistycznej, która postawiła za nawiasem partji wybitnego teoretyka Bucharina, natchnęła „czyścicieli“ do wejrzenia w stosunki literackie.

Na łamach prasy sowieckiej rozpoczęła się wobec tego ostra nagonka na pisarzy, których należałoby z partji usunąć. Na pierwszy ogień poszli wybitni prozaicy: Zamiatin i Pilniak.

Zarzucają im mianowicie, że ich utwory ukazały się w rosyjskich kontrrewolucyjnych wydawnictwach berlińskich. Fakt ten wywołał oburzenie wśród prawowiernych pisarzy komunistycznych. „Krasnaja Gazieta“ rozpisała ankietę w tej sprawie, w której poeta Kniaziew wypowiedział się za „czystką“ szeregów literackich i zaproponował urządzenie w jednej z największych fabryk moskiewskich sądu nad „zdrajcami“.

Większość odpowiedzi domaga się jednak śledztwa, któreby wykazało czy oskarżeni pisarze udzielili pozwolenia na wydanie swoich utworów zagranicą, czy może stali się ofiarami barbarzyńskich metod eksploatacyjnych wydawców zagranicznych. (Widzą w cudzem oku słomkę, a w swojem belki nie widzą).

Wrzenie doszło wreszcie do takiego stopnia, że władze zdecydowały się na rozwiązanie związku pisarzy sowieckich.

Wynikiem tej represji stał się rozłam wśród pisarzy-komunistów. Grupa opozycyjna skupia się dookoła ofiary „czystki“ Pilniaka. Grupa wiernych rządowi obrała za swego przywódcę... Brunona Jasieńskiego.

Autor „Palę Paryż“ osiągnął w ten sposób szczyt w sowieckiej hierarchji literackiej.

Wzmożony ruch wydawniczy w Wilnie.

Zbliżające się jubileuszowe uroczystości uniwersyteckie oraz wielki zjazd lekarzy i przyrodników wpłynęły na wzmożenie się ruchu wydawniczego w Wilnie.

Wkrótce ukaże się księga zbiorowa ex re 350 rocznicy Uniwersytetu Stefana Batorego, zawierająca 22 prace profesorów oraz wizerunki założyciela Wszechnicy, króla Stefana Batorego i bisk. Walerjana Protasewicza, pierwszego opiekuna i kanclerza przyszłej Akademji. Księga wyjdzie pod redakcją prof. St. Kościałkowskiego. Wkrótce potem ujrzy światło dzienne drugie wydawnictwo zbiorowe uniwersyteckie, pod redakcją prorektora St. Pigonia.

Perjodyczne wydawnictwa »Alma Mater«, »Źródła mocy«, oraz Pamiętnik lekarski będą w znacznej części poświęcone rozprawom, związanym z historją Wszechnicy wileńskiej. Szczególnie wartościowe prace zgromadził w »Ateneum«, organie Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, redaktor prof. Modelski. Podane m. in. w nim będą źródłowe studja nad życiem kuratora Czartoryskiego oraz generała Ziem Podolskich, Ad. Czartoryskiego. Dalej, znany numizmatyk M. Gumowski, drukuje ważną rozprawę o medaljerstwie wileńskiem, bogato ilustrowaną.

Niebawem ukaże się w sprzedaży już wytłoczone w drukarni »Lux« wydawnictwo Towarzystwa Krajoznawczego p. t. »Wilno«. Jest to drugie wydanie książki prof. Juljusza Kłosa, traktującej o dziejach i pięknie Wilna. Dodane są w niej artykuły historyczne prof. historji dr. St. Trzebińskiego, prof. St. Kościałkowskiego i inn. Książkę zdobi okładka rysunku prof. Ruszczyca.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Józef Skoczek. Studja nad patrycjatem lwowskim wieków średnich. Lwów 1929. Nakładem Pamiętnika Historycznego pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego. Jest to już druga praca tego samego autora z zakresu studjów nad średniowiecznym Lwowem. Tym razem autor postawił sobie za cel przedstawienie w granicach możliwości źródłowych, genealogji pewnych wybitnych rodów lwowskich w okresie wieków średnich. Autor zwraca uwagę w szczególności na znamienny fakt, że mianowicie pewne wielkie i zasłużone dla miasta rody z biegiem czasu znikają zupełnie z widowni życia miejskiego, ustępując miejsca ludziom innym. We Lwowie np. w wieku XIV. cieszą się znaczeniem rody Stecherów, Zommersteinów (od nich pochodzi dzisiejszy Zamarstynów czyli Zommersteinhof), Brigerów, Rusinów, Rademunczów, Worstów, Szelerów i in. W początkach XV. stulecia niemal wszystkie te rodziny znikają a w ich miejsce wstępują rody Czornbergów, Zindrichów, Friedrichów, Steinkelerów, Nymandów, Sternbergów i w. in. Z biegiem lat i te oczywiście ustąpią innym.

Autor stwierdza dalej, że cały szereg rodów lwowskich mieszkańców zasilał sferę szlachecką, szukanie zaś wszel kich śladów odbywania się tego procesu, stanowi jedno z głównych zadań pracy. I tak, znamienną jest rzeczą, że na ziemi ruskiej roi się wprost od szlachty o obcych imionach i nazwiskach, Kunatów, Gumprechtów, Clusów, Linków, Folmanów i innych. Niemiecka narodowość wymienionych zdaje się nie ulegać wątpliwości i kto wie, czy szlachta ta nie wywodzi się ze stanu mieszczańskiego, może nawet ze Lwowa.

Drugim celem badań autora było stwierdzenie związków rodzinnych między mieszczaństwem lwowskiem a szlachtą.

Pod tym kątem widzenia omówiono dokładnie dzieje i genealogję ośmnastu rodów lwowskich, a to: Stecherów, Zommersteynów, Szelerów, Steynkelerów, Templów, Klopperów, Hellbezemów, Friedrichów, Abreków, Arnestów, Czornbergów, Zindrichów, Schropów, Lindnerów, Kadenów, Nymandów, Smedfeldów i Rennerów.

Z książki bije głębokie umiłowanie starego Lwowa, które niewątpliwie było bodźcem do tej nader ciekawej i cennej pracy, będącej ważnym przyczynkiem do historji Lwowa. **A. L.**

„Wiadomości Statystyczne“. (dwutygod ik, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego). Ukazał się zeszyt osiemnasty dwutygodnika „Wiadomości Statystyczne“. Bogata treść zeszytu zawiera następujące tablice: Stan gospodarczy Polski. — Produkcja górniczo-hutnicza. Wytwórczość produktów dystylacji ropy. — Elektrownie. Tartaki, Fabryki mebli giętych. Stan zasiewów w stopniach. — Handel z poszczególnemi krajami. Przywóz i wywóz do Polski. — Ruch statków w porcie gdyńskim. — Wskaźnik cen hurtowych. Ceny hurtowe artykułów przemysłowych i żywności. Wskaźnik cen detalicznych w Warszawie. Ceny artykułów żywności w większych miastach. Koszt żywności w miastach. Wskaźnik cen miejscowych ziemiopłodów i paszy. Ceny miejscowe płacone producentom. Przegląd międzynarodowy: ceny giełdowe zbóż i ceny detaliczne. — Bezrobocie. Państwowe pośrednictwo pracy. Zarobki robotników w górnictwie i hutnictwie. Ubezpieczenie społeczne. Wydajność pracy w kopalniach węgla kamiennego. Dywidenda wypłacona przez krajowe spółki akcyjne. Kursy papierów procentowych i akcyj na giełdzie warszawskiej i dewiz. Bank Polski. Kursy polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Jorku. Izby rozrachunkowe. Wkłady oszczędnościowe w niektórych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. Wkłady w instytucjach kredytowych. Nowowydane pożyczki hipoteczne w listach zastawnych. Pożyczki niektórych państw na giełdzie w Nowym Jorku. — Wydatki i dochody: Państwa, Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Monopolu Tytoniowego i Monopolu Spirytusowego. — Małżeństwa, urodzenia, zgony i przyrost naturalny w niektórych państwach.

Nr. 19 dwutygodnika „Świat Kobiecy“, porusza sporo ciekawych tematów: Michalina Grekowicz-Hausnerowa: Kobiecość i męskość; Malibran: Szopen — poeta; A. Wyleżyńska: Owoc innego świata; J. Gizowski: Na „Gdańsku“; J. Sławik — Łubińska: Jeszcze o malowaniu się; May Sinkla Anna Sewern, powieść i t. d. Bezkonkurencyjnie doskonała część żurnalowa i praktyczna uzupełnia ten numer.

Z Teatru Wielkiego.

(Wieczór Wojciecha Bogusławskiego).

Kiedy teatr narodowy w Warszawie, pozostający pod dyrekcją Wojciecha Bogusławskiego, zatrząsł się w posadach, elita towarzystwa stołecznego zaabonowała wszystkie loże na cały sezon.

To jedna strona medalu.

Wczoraj na przedstawieniu »Spazmów modnych«, komedji ojca sceny polskiej, przedstawieniu danem ku upamiętnieniu setnej rocznicy jego zgonu, zajęte były w widowni teatru lwowskiego trzy czy cztery loże, o balkonach i parterze wolę nie wspominać. Zjawili się w teatrze p. Wojewoda, starosta Eckhardt, loże prezydjalna i Kasyna Narodowego świeciły przykrą pustką.

Gdy teatry lwowskie skutkiem katastrofy finansowej dzierżawców zamknęły swe podwoje, w tramwajach i w lokalach publicznych spotykaliśmy obywateli »kresowego grodu« lamentujących nad tem nieszczęściem. Skoro jednak brać aktorska zakasała rękawy i ofiarnie stanęła do pracy — w widowniach teatrów lwowskich pustki!

Oto druga strona medalu.

A jednak te stare »Spazmy modne«, zaprezentowane lwowskiej publiczności po raz pierwszy w r. 1797, warto i dzisiaj zobaczyć. Humor ich nie postarzał się, nie stracił nic na sile rozśmieszającej, jeno pewne sytuacje trącą myszką, dodajmy: bardzo sympatyczną i rozrzewniającą. Więc swojsko i głośno było w widowni, bo i śmiechu szczerego i gorących oklasków bynajmniej w niej nie zbrakło.

Artyści wszyscy. I ci czołowi i szara gwardja drugoplanowa, grali bardzo starannie, z przejęciem się i werwą. Bardzo dobry nabytek p. Marja Malanowicz, spazmowała artystycznie, sekundowała jej w tem bez zarzutu Janina Poraska, a nienaganną subretką Dorotką była Julja Nowakowska.

Gustaw Rasiński w roli romansowego eksmajora Szarmantskiego, mógłby i nieboszczyka rozśmieszyć. Jan Guttner grzmiał i łajał wszystkich jakoże, siedząc na wsi, nie przyzwyczaił się snać do stołecznej mody i stołecznych fifaków. Zasłużył również na pełne uznanie wraz z Juljanem Dobrzańskim w epizodycznej roli eskulapa, posiadającego pyszną receptą na wszelkie fochy kobiece i spazmy, Arturem Kwiatkowskim, Jerzym Szyndlerem i Władysławem Ratschką.

Nie wątpię, że na przedstawieniach popołudniowych młodzież szkolna wynagrodzi artystom trud przez nich poniesiony.

— **mre.** —

Dobra nowina dla filatelistów.

Małe państewka, cierpiące na wieczny brak gotówki, poprawiają chętnie swój budżet wydawaniem nowych znaczków pocztowych, które, jako rzadkie, osiągają bardzo wysokie ceny. Za pretekst do wydawania znaczków służy zazwyczaj jakaś rocznica historyczna, jakieś wydarzenie ważniejsze, lub uroczystość państwowa. Niezwykłego pretekstu chwyciła się ostatnio Abisynja. Wydała mianowicie marki z okazji nabycia przez rząd tamtejszy pierwszego samolotu, który ma być zawiązkiem przyszłej narodowej floty powietrznej. Znaczki pocztowe, wydane na pamiątkę tego ważnego faktu, sprzedawano tylko w ciągu jednego dnia, w ograniczonej ilości 1.500 kompletnych serji.

Małżeństwa dziecięce w Indjach.

Przed paroma dniami parlament indyjski uchwalił ustawę, zabraniającą wstępowania w związki małżeńskie przed ukończeniem 14 lat dla kobiet i 18 lat dla mężczyzn. Ustawa ta, której konieczność oddawna podkreślana była zarówno przez władze brytyjskie, jak i oświecony odłam społeczeństwa hinduskiego, wywołana została ogromną liczbą tak zwanych małżeństw dziecięcych. Przedstawiona parlamentowi przez angielskiego sekretarza stanu dla Indyj statystyka wskazywała, że w Indjach jest obecnie 110.684 mężów i 218.463 żon w wieku nieprzekraczającym — 5 lat, pomiędzy piątym a dziesiątym rokiem życia, jest 575.405 mężów i 2,016.687 żon, pomiędzy dziesiątym a piętnastym rokiem życia 2,334.066 mężów i 6,330.267 żon, nadto jest obecnie w Indjach ponad 400.000 wdów, z których żadna nie liczy jeszcze 15 lat.

NADIR KHAN ZWYCIĘZCĄ.

Wiedeń, 27 września. (PAT.). „United Press" donosi z Peszawaru o niespodziewanym sukcesie, jaki odniósł w podjętej niedawno ofensywie Nadir Khan. Wedle doniesień, które tu nadeszły, wojska Nadir Khana miały zadać wojskom Habibullaha na południe od Kabulu ciężką porażkę, zdobywając przytem oprócz jeńców i środków żywności, również wiele armat i amunicji. Powszechnie sądzą, że obecnie zanosi się na atak na Kabul.

ROZDŹWIĘK MIĘDZY SENATOREM BORAH A HOOVEREM.

Wiedeń, 27 września. (PAT.). Dzienniki donoszą w Waszyngtonu, że przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Borah wystąpił w senacie przeciw nowej amerykańskiej taryfie celnej i przeciw polityce celnej prezydenta Hoovera. W ten sposób powstała różnica zdań między senatorem Borah a Hooverem. Jak wiadomo, Borah gorąco popierał kandydaturę Hoovera na prezydenta, obecnie zaś stoi na stanowisku, że nowy projekt celny jest jednostronnem poparciem przemysłu na szkodę rolnictwa.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za II.dekadę września wykazuje zapas złota 650 miljonów 839 tys. zł.; t. j. o 68 tys. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 17 milj. 636 tys. zł. do sumy 410 milj. 927 tys. zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne do pokrycia wzrosły o 18 milj. 228 tys. zł. do sumy 106 milj. 545 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 10 milj. 410 tys. zł. i wynosi 712 milj. 733 tys. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 572 tys. zł. do sumy 75 milj. 247 tys. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania (495 milj. 751 tys. zł.) wzrosły o 41 milj. zł. podczas gdy obieg biletów bankowych (1.255 milj. 520 tys. zł.) zmniejszył się o 37 milj. 487 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 37,16 proc. (7,16 proc. ponad pokrycie statutowe), zaś pokrycie kruszcowo walutowe 60,75 proc. (20,75 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51,84 proc.

—o—

Wystawa obuwia i skór w Londynie. W czasie od 7 do 11 października r. b. odbędzie się w Londynie wystawa skór i obuwia, która złoży się na bardzo imponujący pokaz wyrobów tej, rozwiniętej w Anglji, dziedziny przemysłowej.

Sowieckie zakupy w Ameryce. Prasa amerykańska donosi, że rząd sowiecki, za pośrednictwem swej misji handlowej »Amtorg Trading Corporation« zakupił w Stanach Zjednoczonych dwie wielkie fabryki zegarów i zegarków, a mianowicie: »Ansonia Clock Co.« w Brooklynie i »Deuber-Hampden Watch Co.« w Canton Ohio. Fabryki te zostaną wywiezione do Rosji i będą puszczone w ruch w r. 1931.

Kelner czy kelnerka?

Przez kogo woli pan być obsłużonym?

W Niemczech panuje obecnie wcale silna tendencja do zastępowania w restauracjach, kawiarniach itp. obsługi męskiej, obsługą żeńską. Zmiany te mają liczne szeregi zwolenników, choć nie brak także i malkontentów. Jeden z berlińskich dzienników rozpisał na ten temat wśród popularnych osobistości niemieckich ankietę, zapytując je, przez jaką płeć wolą być przy jedzeniu obsługiwani. Wynik tej ankiety ściągnie niewątpliwie troskę na czoła licznych pracowników zakładów gastronomicznych, jakkolwiek z drugiej strony pouczy ich, jak winni się zachowywać, aby się przypodobać gościom.

Benno Arent pisze: „Jeżeli kelnerka jest miłą i sympatyczną, oczywiście wolę ją niźli kelnera. Pozatem zwracam uwagę jedynie na jakość lokalu. Najczęstniej jednak jadam w domu, przyczem moja żona musi mi sama wszystko na talerz nakładać".

Zygfryd Arno: „Tylko kelner! Bo jeżeli ona jest brzydka, nie smakuje mi jedzenie; jeżeli jest ładną, muszę z nią umówić spotkanie. Poco te wyrzuty sumienia? Wszak jestem przyzwoitym człowiekiem i mam dziecko".

Hans Brausewetter: Wolę kelnerki; są uprzejmiejsze od kelnerów a przedewszystkiem mój pies dostaje od nich więcej kości, niż od kelnera".

Antonowi Edthoferowi smakuje najlepiej jedzenie i picie serwowane przez ładną dziewczynę.

Paweł Morgan jest również zwolennikiem kelnerek, choćby nawet nie były ładne. Chwali sobie ich usłużność, grzeczność i ujmujący ton, którym umieją przemawiać do gościa.

Hans Moser odpowiada: „Czy mężczyzna, czy kobieta, obojętne mi. Byleby tylko byli czyści a jedzenie było dobre".

Hans Reiman: „Bywają mili kelnerzy i okropne kelnerki. Niestety zwyczajnie bywa naodwrót. Wolę przeto kelnerki". Gd.

Ciekawe podziemia.

W Rosay, pod Orleanem, odkryto niedawno przypadkowo niezmiernie ciekawe podziemia z czasów przed historycznych, a w podziemiach tych siekiery, groty do strzał i inne przedmioty z epoki kamiennej.

Znaleziono tam również kamienie z wyrytemi na nich, jak się zdaje, postaciami ludzkiemi. Na dwu z tych kamieni widnieje wyraźnie twarz ludzka o oczach zabarwionych ochrą na żółto.

Właściciel gruntu w Rosay, Levassor, już oddawna zbiera przedmioty z czasów przedhistorycznych. Niedawno jedna z jego krów zapadła się głęboko w ziemię, a gdy ją wydobyto z zagłębienia, okazało się, że zagłębienie powstało wskutek runięcia zmurszałego sklepienia podziemnego tunelu, a podczas dalszych poszukiwań stwierdzono, że tunel prowadzi do trzech innych.

Lavassor zadowolił się tem odkryciem i zebraniem z odkrytych podziemi wspomnianych przedmiotów z okresu kamiennego. Gdy wszakże zawiadomiono o niem archeologa Butavaud, archelog przedsięwziął dalsze poszukiwania, które doprowadziły go do odkrycia całego labiryntu przejść i komór podziemnych. Główne z tych przejść, które są sklepione, ciągnie się na długość 50 metrów i leży tylko na głębokości 2 metrów pod ziemią.

Pewnego dnia, czyniąc poszukiwania w tym labiryncie, Levassor i Butavaud znaleźli płaski kamień, na którym ujrzeli rysunek, złożony z licznych, wykutych w kamieniu punktów. Bardzo długo zastanawiali się obaj, co mogą oznaczać te punkty. Wreszcie przyszło im na myśl zestawić zagadkowy rysunek z kartą nieba i okazało się, że rysunek ten przedstawia dokładnie gwiazdy widoczne nocami nad Rosay.

Byłaby to więc chyba jedyna dotychczas mapa nieba danej miejscowości, wykonana przez człowieka przedhistorycznego.

GEORGE GOODCHILD. 4

Czarna Orchidea.

Wzięła w drżące palce niebieską kartkę i wsunęła ją do torebki.

— Dlaczego pani nie chce dać znać policji o przypuszczalnie grożącem niebezpieczeństwie?

— Brat prosił mnie, żebym to trzymała w tajemnicy. Mówił, że policja niby mu nie pomogła, a ja starając się go chronić, samabym się naraziła na niebezpieczeństwo.

— I co właściwie ten papier oznacza?

— Oznacza, że... chrząknęła i ciągnęła dalej zniżonym głosem... — oznacza śmierć mego brata. On wie o tem. Wiąże się to z czemś, co zrobił przed laty, zanim ja jeszcze do niego przyjechałam. Ale łamię dane mu przyrzeczenie. Proszę, niech pan o tem zapomni. Najlepiej będzie, jeżeli pan o tem zapomni.

Zadzwoniła energicznie i w uchylonych drzwiach ukazała się głowa Chińczyka. Carson przyjął odprawę z zawiedzioną miną. Życzył jej dobrej nocy i odszedł do czekającej taksówki. Incydent ten dostarczył mu materjału do rozmyślań na cały wieczór. Wyjaśniła się wprawdzie przyczyna trwożliwego wyglądu Teresy i zdenerwowania Dixona. Że młodemu przyrodnikowi groziło niebezpieczeństwo, to nie ulegało wątpliwości, ale skąd — pozostawało tajemnicą.

Uderzającym szczegółem w tej sprawie była treść niedbałego rysunku, przedstawiającego lewą rękę. Pamiętał dobrze, że Dixon stracił lewą rękę! Właśnie lewą! Czy groźba miała co wspólnego z tym »wypadkiem«.

Spostrzegł się, że wszystko to interesuje go tak głęboko, jakby to jemu samemu groziło niebezpieczeństwo. Nie mógł ukryć przed sobą faktu, że przyczyną tego była osoba pięknej dziewczyny. Straszne było pomyśleć, że została wplątana w jakąś tragedję z winy brata.

W takiem mieście jak Singapore wszystko mogło się zdarzyć, biały element bowiem znajdował się tu w uderzającej mniejszości. Okręg roił się od Chińczyków, Japończyków, Jawajczyków, i szumowin z nad cieśniny. W Paryżu lub Londynie niewieleby sobie z tego robił, ale Singapore nie było Londynem.

Na drugi dzień zobaczył się z Monroe'm, jak było umówione. Nie wspominał mu jednak o dziwnem wydarzeniu, jako, że Teresa zwierzyła mu się ze swego zmartwienia w zaufaniu. Pomimo to jednak Monroe zorjentował się odrazu, że przyjaciel ma coś na sercu i zgromił go żartobliwie.

— Słowo daję, że Teresa wpadła ci w oko!

— Ech!

— Od samego rana myślisz o pannie Dixon. Przyznaj się bratku!

Carson potrząsnął głową i roześmiał się swobodnie.

— Tak źle nie jest. Ale muszę przyznać, że o takiej kobiecie prędko się nie zapomina.

— Masz rację. Do niedawna była pierwszą pięknością miasta, dopóki nie wycofała się z towarzyskiego życia, ku wielkiej radości kilku rywalizujących z nią gwiazd. Wielka szkoda! Młoda dziewczyna nie powinna zamykać się w bungalowie jak w więzieniu, zwłaszcza z takim człowiekiem jak Dixon.

— Co jemu właściwie jest?

— Nie zgadzają się z sobą. Dixon jest porywczy i gwałtowny a oprócz tego pije więcej niż powinien — zwłaszcza tu, w Singapore. Sądząc jednak z tego, co zauważyłem od czasu przyjazdu siostry, zmienił się na lepsze.

— Skąd ona przyjechała? Z Anglji?

— Tak, w rok po przybyciu Dixona do Singapore.

— A ten wypadek z ręką — kiedy miał miejsce? Jeszcze przedtem zanim tu zamieszkał?

— Tak, zdaje się, że postradał ją na Borneo. Lubił włóczyć się po świecie. Jego rodzice mieszkali w Indjach i zginęli w czasie zaburzeń granicznych. Dixon i Teresa znajdowali się wtedy w Anglji. Sądzę, że nie posiadali dużego majątku, wystarczyło tylko na wykształcenie Dixona i zapewnienie Teresie małej renty. Widzę, że oni cię interesują?

— Trudno się nie interesować. On jest dziwnie tajemniczy.

— A ona dziwnie piękna! — zaśmiał się Monroe. — Po raz pierwszy, od kiedy cię znam, okazujesz zainteresowanie się płcią piękną, Nedzie.

Popatrzył przenikliwie w twarz Carsona, ale poważne rysy młodego inżyniera nie powiedziały mu nic pewnego. Ten ostatni żałował w głębi duszy, że zamówił z góry miejsce na okręcie. Wezbrało w nim prawie nieodparte pragnienie pozostania w Singapore. Naturalnie, powodował nim nie pociąg do młodej piękności, a ciekawość — może nawet chorobliwa ciekawość — dowiedzenia się, jak się skończy niesamowita sprawa Dixona.

— Przestań dumać i marzyć — rzekł Monroe — i chodź ze mną na golfa. Kije będziesz mógł pożyczyć w klubie.

Carson przystał na propozycję i na dwie godziny zapomniał o istnieniu Dixonów. Partja szła dobrze, obaj byli zapalczywymi golfistami. Zbliżając się do ostatniego dołka, musieli się zatrzymać, aby poczekać na samotnego gracza.

— Czy widzisz, kto to jest? — zagadnął Monroe.

— Dixon?

— Tak. Mówiłem ci, że dobrze włada tą sztuczną ręką. Czy zwróciłeś na to uwagę?

Kaleka wykonał świetny manewr i wpędziwszy piłkę do dołka, odszedł w stronę klubu. W dziesięć minut później przyłączyli się do niego Carson i Monroe. Wyglądał tak samo blado i mizernie jak przy pierwszem spotkaniu, ale przywitał się nieco serdeczniej.

— No i cóż, jak wam poszło? — zapytał Monroe.

C. d. n.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2-giej.

*

Lwów, dnia 27 września 1929.

Dolarówka 62.50, 63.—. Inwest. 120.—, 120.50. Chodorów 155.—. Gazolina 26.—, 26.50. Gazy wsch. 20.25, 20.—. Bank Polski 172.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 27 września 1929.

Na Giełdzie sporadyczna transakcja w siemieniu lnianem, pozatem zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Jęczmień w silnem zaofiarowaniu przy braku zainteresowania.

Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

Loco Podwołoczyska: Len od 66.— do 68.—.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 września 1929

Dolary St. Zjedn.	8·89·25	8·91·25	8·87 25
Franki francuskie	34·88·50	34·97	35 80
Belgja	124·00·00	124·31·0	123·69·00
Holandja	357·84·00	358·74	356·94
Kopenhaga	237·38·00	237·98·00	236·78·00
Londyn	43·26·75	43·37·50	43·16·00
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·93·50	35·02·00	34·85·00
Praga	26·42·00	26·48·00	26·36·00
Szwajcarja	171·97·00	172·40·00	171·54·00
Sztokholm	238·88·00	239·48·00	238·28·00
Wiedeń	125·41·00	125·72·00	125 10·00
Włochy	46·68·00	46·80·00	46·56 00

5% pożyczka konwersyjna 47·50
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·00
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 83·00
dolarówka 62·25 62·00 62·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 września 1929

Bank Dysk.	127 00	Modrzejów	21·00
Bank Handl.	116·75	Ostrowiec B.	84·75
Zw. Sp Zar.	78·50	Starachowice	24·50
Bank Polski	171 00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	90·00	Zieleniewski	80·00
Siła i światło	127·00	Zawiercie	10 50
Spiess	135·00	Haberbusch	230·00
Warsz. cuk.	50·00	Borkowski	11·00
Węgiel	66·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	38·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	28·50	Rudzki	33·50
Bank Zachod.	73 00	Spirytus	27·00
Firlej	51·00	Wysoka	235·25

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 27 września 1929

Bank Przem.	81·00	Siersza d.	76·00
Bank Polski	173·00	Parowozy	22·00
Zieleniewski	81·00	Chodorów	230·00
Piasecki	11·50	Niemojewski	27·50
Tohan	07·50	Chybie	42·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27 września 1929

Berlin	169·19 00	Czerniowce	46·50
Budapeszt	123·92·00	Austr. kol. p.	29·32
Bukareszt	4·21·00	Goleszów	0·75
Kopenhaga	189·15	Cement	109·00
Londyn	34·45·25	Browary	112·50
Medjolan	37·18·00	Alpiny	39·30
N. Jork	70·09·75	Berg u. Hüt.	920·00
Paryż	27·81·00	Poldi Hütten	205·25
Praga	21·75 00	Prager Eisen	439·00
Warszawa	79·83·00	Rima	110·95
Zurych	136·89·00	Skoda	381·50
Renta majowa	00·93	Siersza	12·50
Renta lutowa	0·956	Silesia	13 50
Dunaj S. Adria	84·00	Zieleniewski	65 00
Bankverein	21·75	Apollo	4·00
Bodenkredit	99·50	Fanto	4·00
Kreditanstalt	52·25	Karpaty	5·00
Hipoteczny	69·50	Galicja	35·00
Kompas	14·20	Nafta	28·00
Länderbank	26·65	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·66 00	Bank Małop.	0·15

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 27 września 1929

N. Jork	4·85·31	Niemcy	20·36·02
Holandja	12·09·25	Szwajcarja	25·16·00
Francja	123·86	Praga	163·85·00
Belgja	34·88·00	Wiedeń	34·53·00
Włochy	92·68·00	Warszawa	43·26

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27 września 1929

Paryż	20·32·50	Berlin	123·55·00
Londyn	25·16·00	Wiedeń	72·90·00
Nowy Jork	5·18·50·00	Praga	15·36 00
Włochy	27·14·50	Warszawa	58·15·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27 września 1929

Londyn	123·84·00	Holandja	10·24·00
N. Jork	25·51·50	Praga	75·70
Włochy	133·60	Niemcy	608·25·00
Szwajcarja	492·25·00	Wiedeń	360·00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 15/29. Edykt. Na wniosek firmy J. Krasyków mechaniczna Fabryka wyrobów włókienniczych w Łodzi ul. Cegielniana Nr. 30 wdraża się postępowanie celem umorzenia następującego rzekomo wnioskodawcy skradzionego weksla. Weksel wystawiony przez Gerschona Bratspiesa z Rozdołu płatny 30 lipca 1929 na 154 zł. żyrowany przez Salomona Schlosmana Lwów Pasaż Felicrów i Firmę Bracia Piotrowscy D. Fuks i Ska Łódź ul. Żeromskiego 48. Posiadacza powyższego wekslu wzywa się ażeby do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył tut. Sądowi, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu uzna Sąd ten weksel za umorzony i bez znaczenia. 7895

Sąd grodzki, Oddział I.
Mikołajów, dnia 24 września 1929.

FIRMY.

Frm. 76/28, Stow. I. 255. Wpis do rejestru handlowego. Gdy Towarzystwo kredytu i Oszczędności w Chodorowie zarej. pod L. Stow. I. 255 dotychczas nie uzgodniło swojego statutu dawnego z przepisami obowiązującej ustawy o spółdzielniach z roku 1920 zgodnie z wnioskiem Rady Spółdzielczej z dnia 28 kwietnia 1928 do L. 3249/R. S. — zarządza się na podstawie art. 126 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 Dz. U. Nr. 111 poz. 733 w brzmieniu ustalonem w p. 27 art. 1 ustawy z dnia 4 grudnia 1923 r. Dz. U. Nr. 175 poz. 1119 rozwiązanie Towarzystwa kredytu i oszczędności w Chodorowie oraz jego likwidację. Na podstawie art. 78 ust. 2 ustawy z d. 29 października 1920 o o spółdzielniach ustanawia się likwidatorami z urzędu dla przeprowadzenia likwidacji Spółdzielcz. zgodnie z wymaganiami art. 76 84 tejże ustawy p. p. Herscha Beera i Izydora Beera kupców w Chodorowie. Data wpisu: 18 lutego 1929. 7848

Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 1 grudnia 1928.

Firm. 570/29. Pojed. I. 422. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. wykreślono dnia 7 września 1929. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Bronisław Grajewski Tarnopol. Skutkiem śmierci właściciela. 7787

Sąd okręgowy Wydział V.
Tarnopol, dnia 7 września 1929.

Firm. 59/29/A. 78. Uchwała. Dnia 11 lipca 1929 r. wpisano do rejestru zmianę odnośnie do firmy „Wiktor Piątek Księgarnia" a to o tyle, że w miejsce dotychczasowego posiadacza „Wiktora Piątka w Sanoku" wpisuje się „Stefana Lewickiego i Antoniego Rejnina" jako spólników jawnych. 7866

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, dnia 11 lipca 1929.

Firm. 537/27. Rg. C. II. 386. Wpis dodatkowy do rejestru handlowego Spółek z ogr. odpow. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Towarzystwo naftowe Zuckerberg i Ska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawartem we formie aktu notarjalnego do lrep. 110 ustępstwem z daty Stanisławów dnia 20 listopada 1927 spólnik Salomon Bass odstąpił spólnikowi Wilhelmowi Zuckerbergowi ze swego udziału wynoszącego kwotę 3000 zł. 1/5 część czyli kwotę 600 zł. Uchwałą Walnego Zebrania członków powyższej spółki z dnia 20 listopada 1927 objętą notarjalnym protokołem z dnia 24 listopada 1927 lrep. 111 podwyższony został kapitał zakładowy Spółki z kwoty 20.000 zł. do kwoty 50.000 zł. i że w ślad zatem zmieniono §§ 5, 6 i 7 kontraktu Spółki z daty Stanisławów dnia 1 marca 1927 w następującym brzmieniu: § 5. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy Spółki wynosi 50.000 złotych. § 6. Wysokość poszczególnych wkładek zakładowych i sposób ich uiszczenia. Wkładka zakładowa spólnika Wilhelma Zuckerberga wynosi kwotę 29.000 zł. wkładka zakładowa spólnika Samsona Sternhela wynosi kwotę 15.000 zł. wkładka zakładowa spólnika wynosi 6000 zł. Wszystkie powyższe wkładki zakładowe zostały w gotówce w całości do Kasy Spółki wpłacone. § 7. Wysokość udziałów w spółce: Udział poszczególnego spólnika w spółce stosuje się do jego wkładki zakładowej a zatem udział spólnika Wilhelma Zuckerberga wynosi 58% kapitału zakładowego, spólnika Samsona Sternhella 30% kapitału zakładowego zaś spólnika Salamona Bassa 12% kapitału zakładowego Data wpisu: 5 stycznia 1928. 7694

Sad okręgowy j. handl., Oddział II.
Stanisławów, dnia 17 grudnia 1927.

Firm. 64/29/Spłk. I. 174. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych firm spółkowych. Do rejestru należy wpisać: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Hubicka Rafinerja nafty Kornhaber, Erdheim, Mendelsohn i Gottesmann w Drohobyczu. Tratel recte Antonina Gottesmann zam. Laufer z zarządu wystąpiła dobrowolnie a w jej miejsce wstąpił Herman Gottesmann, który jest upoważniony do podpisywania firmy wspólnie z innymi zastępcami. Zarządca Samuel Mendelsohn upoważniony do podpisywania firmy wspólnie z innymi zastępcami. Dzień wpisu: 23 marca 1929. 7929

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 marca 1929.

Firm. 175/29/C. III. 173. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba Firmy: Borysław. Brzmienie Firmy: „Towarzystwo Naftowe „Limanowa" Ska z ogr. odp.". Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw górniczych, w celu poszukiwania i wydobywania minerałów tak zastrzeżonych, jak i niezastrzeżonych i nabywanie lub dzierżawienie do tego celu własności gruntów, uprawnień górniczych, i prawa wydobywania minerałów żywicznych i przedsiębiorstw górniczych, b) nabywanie na własność i dzierżawienie, tudzież budowa i urządzenie rafinerji nafty i **innych do przerabiania surowych minerałów** tak zastrzeżonych, jak i niezastrzeżonych, służących fabryk i prowadzenie takiego przedsiębiorstwa rafineryjnego lub fabrycznego jak niemniej uczestniczenie w takich przedsiębiorstwach, c) nabywanie, dzierżawienie, budowa i urządzenie fabryk służących do wyrabiania dla przemysłu górniczego i naftowego potrzebnych maszyn, narzędzi, beczkowozów, beczek, skrzyń, lub innych w związku z przemysłem górniczym, lub naftowym pozostających przedmiotów, tudzież uczestniczenie w takich przedsiębiorstwach, d) nabywanie, dzierżawienie, zakładanie, urządzanie i prowadzenie rurociągów, rezerwoarów, wozów cysternowych, okrętów, i innych środków transportowych, e) handel minerałami zastrzeżonemi i niezastrzeżonemi, tak w stanie surowym, jak i produktami z nich wytworzonemi, oraz maszynami i narzędziami przemysłu naftowego, f) Zakładanie Spółek o podobnym zakresie działania i udział w takich Spółkach, g) i wogóle prowadzenie przemysłu i handlu naftowego i prowadzenie wszelkich interesów, które stoją w jakimkolwiek bezpośrednim, lub pośrednim związku z przemysłem naftowym. — Forma Spółki: Akt notarjalny z daty Warszawa 19/I. 1920 Nr. 602 i z daty Warszawa 3 grudnia 1926 Nr. rej. 4649 zeznane przed notarjuszem Kosteckim. Zawiadowcy: 1) Jean Claude Duclos, 2) Marcel Gascheau, 3) Jean Jork — wszyscy trzej w Warszawie zamieszkali, Aleje Jerozolimskie Nr. 33, 4) August Fastout, zamieszkały w Paryżu 69, Boulevard Hausman i 5) Andree Brisson, zamieszkały w Warszawie, ul. Czackiego 12. Kapitał zakładowy: 20,025.000 zł. w całości wypłacono. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Podpis firmy: Każdy z zarządców zastępuje Spółkę samodzielnie i podpisuje Spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem Spółki umieszcza swój podpis. Prokurę udzielono: 1) Dr. Karolowi Strohl w Borysławiu, 2) Jakóbowi Besse w Warszawie, Hortensia l. 6, 3) Tadeuszowi Kropaczek w Warszawie, Traugutta 3, 4) Karolowi Marty w Borysławiu, 5) Henrykowi Kropaczek w Warszawie, Świętokrzyska 35. Dzień wpisu: 22 sierpnia 1929 r. 7930

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 lipca 1929.

KURATELE.

P. 35/29. Edykt. Uchwałą Sądu Grodzkiego w Busku z dnia 30 sierpnia 1928 pozbawiono częściowo własnowolności Stanisława Ząbka rolnika lat 69 w Poburzanach zamieszkałego. Doradcą jego ustanowiono Gabrjela Gruchałę z Poburzan. 7861

Sąd grodzki, Oddział III.
Busk, dnia 10 marca 1929.

LICYTACJE.

E. 1392/29/7. Edykt. Dnia 27 listopada 1929 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 6 II. piętro licytacja 1) 23/40 części realności obj. whl. 463 ks. gr. gm. kat. Mizuń stanowiącej grunta orne łącznego obszaru 63 a 10 m². Wartość szacunkowa 1900 zł. 40 gr. Najniższa oferta 1266 zł. 92 gr., 2) 23/40 części realności obj. whl. 466 ks. gr. gm. kat. Mizuń stanowiącej pb. obszaru około 50 m² wraz z domem mieszkalnym i stajnią pod jednym dachem. Wartość szacunkowa 287 zł. 50 gr. Najniższa oferta 191 zł 66 gr. Prawa któreby tę licytację czyniły niedopuszczalną, należy zgłosić w podpisanym Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż w przeciwnym razie nie mogłyby one być dochodzone przeciw nabywcy w dobrej wierze. 7894

Sąd Grodzki, Oddział III.
Dolina, dnia 26 sierpnia 1929.

E. 39/28. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1929 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacyjna sprzedaż pb. lk. 121 1, i 122 pgr. lk. 601 2, 602/1, 603/1, 729, 1249/1, 1250/2, 1251/2, 1254/2, 1255/1, 1382/1, 1381/1, 2159/4, 730, 367 i 1314 gminy katastr. Podborce własność Grzegorza Brezdenia. Wartość szacunkowa 9.029 zł. 25 gr. Najniższa oferta 6.019 zł. 50 gr. Rzeczowo uprawnieni do tej realności mają zgłosić swe prawa najpóźniej przy licytacji pod rygorem ich pominięcia. 7875

Sąd grodzki.
Winniki, dnia 16 września 1929.

E. 611/28. Dnia 29 listopada 1929 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż pgr. lk. 1903 i 1904 gminy kat. Podborce własność Rozalji Parobczak. Wartość szacunkowa wynosi 1750 zł. Najniższa oferta 1314 zł. Rzeczowo uprawnieni mają zgłosić swe prawa najpóźniej przy licytacji pod rygorem ich pominięcia. 7877

Sąd grodzki.
Winniki, dnia 16 września 1929.

E. 5656/28. Edykt licytacyjny. Dnia 14 listopada 1929 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja połowy realności whl. 424, 11/48 części realności 508 2/6 części whl. 511, 1/6 część whl. 710 1/2 części whl. 725, 5/12 części whl. 773, 1/2 części whl. 1871 gminy Wołoszcza - Zady oszacowanych razem na 2310.67 zł. Najniższa oferta razem wynosi 838.50 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7870

Sąd grodzki.
Sambor, 7 września 1929.

E. 2410/28. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1929 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja całych realności objętych whl. 547, 79, 340, 73, 119, 575, 579, 531, 202, 298, 453, 457, 418, gminy Rogóżno, oraz whl. 781 gminy Bylice, oszacowanych wraz z przynależnościami na 65842 zł. 08 gr. Najniższa oferta razem wynosi 43895 zł. 13 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.
Sambor, 14 września 1929. 7871

E. 1001/29. Edykt licytacyjny. Dnia 15 listopada 1929 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności whl 28, 1/4 części realności whl. 128 i połowy realności whl. 434 gminy Trzemeśnia. Wartość szacunkowa 11581 zł 40 gr. Najniższa oferta wynosi 7721 zł. 2 gr. Poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 7887

Sąd grodzki.
Myślenice, dnia 18 września 1929.

E. 1503/29/4. Na żądanie Mojżesza Lichta z Wieliczki odbędzie się dnia 24 października 1929 w Sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 14 o godzinie 10 przedpołudniem licytacyjna sprzedaż realności lwh. 436 i połowy realności lwh. 474 gminy Bieżanów. Realność lwh. 436 i 474 składa się z gruntów i pierwsza oszacowana jest na 202 zł. 50 gr., zaś druga na 1534 zł. Najniższa cena kupna pierwszej realności wynosi 135 zł. zaś drugiej wynosi 1022 zł. 66 gr., poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Bliższe wiadomości odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14. 7933

Sąd grodzki, Oddział III.
Wieliczka, dnia 18 września 1929.

E. 11150/29. Na żądanie Banku Ludowego w Wieliczce odbędzie się dnia 24 października 1929 w Sądzie niżej podpisanym biuro Nr. 14 o godzinie 9 przedpoł. licytacyjna sprzedaż realności lwh. 410 Zakliczyn. Realność ta składa się z gruntów. Najniższa cena tej realności wynosi 555 zł. 66 gr., poniżej której to ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Bliższe wiadomości odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14. 7934

Sąd grodzki.
Wieliczka, dnia 14 września 1929.

E. 1299/29/5. Na żądanie Izaaka Mannego w Wieliczce odbędzie się dnia 24 października 1929 w Sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 14 o godzinie 10.30 przedpoł. licytacyjna sprzedaż 9/31 części realności lwh. 140 gminy Bieżanów. Realność ta składa się z gruntu i oszacowana jest na 1316 zł. 61 gr. Najniższa cena kupna tej realności wynosi 877 zł. 74 gr., poniżej której to ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Bliższe wiadomości odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14. 7932

Sąd grodzki, Oddział III.
Wieliczka, dnia 18 września 1929.

E. II. 3636/27/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Firmy The House of Commerce Henryk Rapaport strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 października 1929 o godz. 11-ej przedpołudniem Sala Nr. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Grunt. miasta Lwowa whl. a) 2702/I. połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 923 mtr. kwadr. i 18 drzewek owocowych, wartości szacunkowej 5.500 zł., najniższa oferta 2.750 zł.; b) whl. 2703/I. połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 815 mtr. kwadr. na której stoi dom parterowy mieszkalny, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 6.000 zł., najniższa oferta 3.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7946-3

Sąd grodzki miejski, Oddział II.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1929.

E. II. 226/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 30 października 1929 o godz. 10 przedpoł Sala Nr. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Gminy miasta Lwowa, whl. 123/III połowa realności przy ul. Jakóba Hermana L. orj. 25, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 61.226 zł., najniższa oferta 30.613 zł. Do realności whl. 123/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, osztachetowanie, brama, drzewa owocowe, szpilkowe etc., oszacowane na 1705 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski, Oddział II.
Lwów, dnia 11 września 1929. 7947-3

E. 370/29. Edykt licytacyjny. Sprawa egzekucyjna Związku kredytowego Krynica zdrój — przeciw Filipowi Jassekowi Krynica o 500 zł. zpn. odbędzie się 14 listopada 1929 godz. 9 w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 996 gm. Krynica wieś z przynależno-

ściami. Wartość szacunkowa 23400 zł., najniższa oferta 15600 zł. 7948

Sąd grodzki.

Muszyna, 24 września 1929.

E. 559/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 11 listopada 1929 o godzinie 9 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się publiczna sprzedaż realności pgr. 574/1 gminy kat. Kaszyce; cena szacunkowa 1600 złotych, cena wywołania 1070 złotych. — Prawa uniemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego w tutejszym Sądzie zgłoszone, w przeciwnym bowiem razie nie mogą być podnoszone na korzyść nbaywcy w dobrej wierze. Wzywa się roszczących sobie takie prawa rzeczowe na tej realności, aby w czasokresie do 15 października 1929 zgłosili ustnie lub pisemnie w tutejszym Sądzie swoje prawa lub roszczenia do tej realności, ileże w przeciwnym razie będą one o tyle uwzględnione o ile wynikają z aktów egzekucyjnych. 7949

Sąd grodzki, Oddział I.

Radymno, dnia 13 czerwca 1929.

E. 3595/29/13. Edykt licytacyjny. Dnia 4 listopada 1929 o godzinie 10 rano w Sadzie tutejszym biuro Nr. 26 odbędzie się licytacja realności lwh. 751 księgi gruntowej gminy Brody objętej stanowiącej kamienicę jednopiętrową narożną przy ulicach Wały gimnazjalne i Witosławskiego. Wartość szacunkowa 58.110 zł., najniższa oferta 29.055 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej pretensje tego rodzaju nie miałyby już znaczenia co do nabywcy w dobrej wierze. 7944

Sąd grodzki.

Brody, dnia 6 września 1929.

E. 739/28. Edykt licytacyjny. Dnia 13 listopada 1929 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie Oddział II licytacja realności whl. 496 gminy Żurawno. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 986 zł. 25 gr. Najniższa oferta 657 zł. 40 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Zresztą odsyła się do edykut wywieszonego na tus. tablicy.

Sąd grodzki, Oddział II.

Żurawno, dnia 16 września 1929. 7952

E. 1254/28. Edykt licytacyjny. Dnia 13 listopada 1929 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie Oddział II. licytacja realności whl. 627 gminy Łysków. Wartość szacunkowa 700 zł. Najniższa oferta 466 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Zresztą odsyła się do edyktu wywieszonego na tablicy sądowej. 7953

Sąd grodzki, Oddział II.

Żurawno, dnia 16 września 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 35255/29. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Pan dr. Eugenjusz Heyda notarjusz w Delatynie przeniesiony do Tarnowa, dnia 30 września 1929 urzędownie w Tarnowie obejmuje. 7685

Lwów, 25 września 1929.

Prez. 825/19/29. Ogłoszenie. Dnia 2 października 1929 rozpoczną się w gminie Grabowiec, okręg Sądu grodzkiego w Radymnie, dochodzenia w przedmiocie założenia zniszczonej księgi gruntowej po myśli § 21 ust. z. 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. — Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości w tej gminie położonych, może zgłosić się i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna. 7950

Sąd grodzki, Oddział IV.

Radymno, 26 września 1929.

C. II. 270/29. Edykt. Strona powodowa Katarzyna Kramarczyk w Sanoku wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stanisławowi Kuśnierczyk o ustalenie ojcowstwa i płacenia alimentów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15 października 1929 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Antoniego Kosińskiego adw. w Brzozowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7943

Sąd grodzki, Oddział II.

Brzozów, dnia 18 lipca 1929.

Cg. I. 257/28/9. Edykt. Strona powodowa Paulina Łochmyer wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Kazimierzowi Marszałkiewiczowi o 2487 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7 października 1929 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 26. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Buxbauma, adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7938

Sąd okręgowy, Wydział I.

Przemyśl, dnia 9 września 1929.

Cg. J. I. b. 159/29. Edykt. Strona powodowa Antonina Zaremba wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiad. Semkowi Zarembie o alimenta do L. cz. Cg. J. I. b. 159/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29 października 1929 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Menkesa adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7893

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 5 września 1929.

Cg. I. J. a. 600 29 1. Edykt. strona powodowa Mechera Gerber zam. Müller wniosła skargę przeciw stronie pozwanej masie spadkowej Racheli Gerber o 400 dol. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15 października 1929 godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 17 Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Grossfelda adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7890

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 19 września 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa. 48/29/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Beera, kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym s. s. o. Marjan Kowiński. Zarządcą ugodowym Izrael Trattner w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 4 października 1929 godz. 9 przedpoł. 7867

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 14 września 1929.

Sa. IV. 4/29. Edykt. Do majątku Chany Einhorn kupcowej w Oświęcimiu II. otwiera się konkurs wskutek wniosku wierzycieli Löbla Schwartza i Feiwla Goldberga kupców w Chrzanowie. Ustanawia się komisarzem konkursowym p. Ludwika Osuchowskiego Naczelnika Sądu grodzkiego w Oświęcimiu. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 24 października 1929 w sądzie grodzkim w Oświęcimiu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się dnia 19 września 1929 o godzinie 9-tej przedpoł., ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 7 listopada 1929 o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Naczelnika tego Sądu. 7868

Sąd okręgowy Wydział IV.

Wadowice, dnia 5 września 1929.

Sa. IV. 67/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Salomona Wieliczkera kupca towarów bławatnych w Wadowicach otwiera się w myśl § 1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Kazimierza Szyposza sędziego Sądu okręgowego w Wadowicach, zarządcą ugodowym dr. Kubiczka Józefa adw. w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 9 października 1929 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro Nr. 56 na dzień 23 października 1929 o godz. 9-tej przedpoł. 7869

Sąd okręgowy Wydział IV.

Wadowice, dnia 14 września 1929.

Sa. 35/29/13. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Mirli Streim kupcowej w Dąbrowie z powodu nie jawienia się na audjencji ugodowej dnia 2 sierpnia 1929. z 7880

Sąd okręgowy Wydział IV.

Tarnów, 3 sierpnia 1929.

Sa. 64/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pinkasa Orschützera kupca w Tarnowie Lwowska 2. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer urzędnik prywatny w Tarnowie ulica Krakowska 63. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 26 sierpnia 1929 o godzinie 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 sierpnia 1929. 7881

Sąd okręgowy Wydział IV.

Tarnów, 27 lipca 1929.

Sa 42/29/7. W postępowaniu ugodowem do majątku Mozesa i Ewy Strengerów w Sanoku odracza się audjencję na dzień 1 października 1929 godz. 11 biuro 12. 7931

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, dnia 19 września 1929.

Sa 138/29/19. W sprawie postępowania ugodowego do majątku masy spadkowej po bp. Kazimierzu Burkiewiczu przez oświadczonych spadkobierców w osobach niel. Jerzego Kazimierza Burkiewicza zastąpionego przez matkę i opiekunkę Paulinę Burkiewiczową oraz Pauliny Burkiewiczowej we Lwowie, Szewczenki 1, odracza się audjencję ugodową na 3 października 1929, godzina 10, biuro 18 tutejszego Sądu. 7909

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 25 września 1929.

Sa 218/29/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tauby Engel, właścicielki straganu towarów bławatnych w Szczercu. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Abraham Diamand w Szczercu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 25 października 1929 o godz. 12.30 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 11 października 1929. 7903

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, dnia 21 września 1929.

Sa 139/29/21. Postępowanie ugodowe do majątku kupca Emila Krochmala we Lwowie, Jagiellońska 11a zastanawia się. 7904

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, dnia 19 września 1929.

Sa 77/29/17. Zastanawia się otwarte tus. uchwałą z 10 maja 1929 postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Mozesa Wiesera, kupca we Lwowie. 7905

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 6 sierpnia 1929.

Sa 71/29/20. Zastanawia się otwarte tus. uchwałą z 11 maja 1929 postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Wilhelma Skrema, kupca we Lwowie, Halicka 18. 7906

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 3 sierpnia 1929.

Sa 7/29/52. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Dra Bronisława Owczarskiego, lekarza i Ireny Owczarskiej we Lwowie — odmawia się zatwierdzenia ugody, zawartej między dłużnikami a ich wierzycielami na audjencji 16 kwietnia 1929. 7907

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 3 sierpnia 1929.

Sa 172/29/23. W sprawie ugodowej do majątku Izraela Oppera, kupca w Zniesieniu odracza się audjencję ugodową na dzień 17 października 1929 godzina 10 w biurze Nr. 18 tutejszego Sądu. 7908

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, dnia 23 września 1929.

Sa 13/29/53. W sprawie ugodowej Sali i Izraela Kardymanów, zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z dnia 31 stycznia 1929 Lcz. S 13/29/2. 7910

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, dnia 6 września 1929.

S. 42/29/24. Zniesienie konkursu. Krydatarjusz: Lazar Littmann kupiec w Rudkach. Otwarty uchwałą S. 4/29/2. konkurs do majątku krydatarjusza znosi się dla braku pokrycia kosztów postępowania konkursowego po myśli par. 166 ust. 2 O. k.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sambor, 9 sierpnia 1929. 7928

Sa. 55/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henocha Sturma kupca w Tarnobrzegu. Komisarz ugodowy Stanisław Krzos naczelnik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu. Zarządca ugodowy Dr. Adolf Gottlieb adwokat w Tarnobrzegu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu biuro Naczelnika, dnia 10 października 1929 o godz. 10 popoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 października 1929.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 9 września 1929. 7939

S. 74/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku nieprotokołowanego kupca Arona Holländra w Starym Sączu. Komisarz ugodowy: Stanisław Celewicz, Naczelnik Sądu grodzkiego w Starym Sączu. Zarządca ugodowy: Dr. Edward Szayer, adwokat w Starym Sączu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Starym Sączu w biurze Nr. 4 dnia 16 października 1929 godzina 22 popołudniu. Czasokres do zgłaszania wierzytelności do dnia 14 października 1929.

Sąd grodzki, Oddział I.

Stary Sącz, 17 września 1929. 7951

Sa. 107/29/4. Edykt. Uchwałą Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 7 września 1929 Sa. 107/29 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Henryka i Katarzyny Panicz, właścicieli realności w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Cyryla Robaka, em. st. oficjała sądowego w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 9 października 1929. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 26 listopada 1929 o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 51.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 10 września 1929. 7945

Sa. 229/29/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Joela Messinga, kupca we Lwowie, Kazimierzowska 14 a. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Bronisław Ostaszewski we Lwowie, Rutowskiego 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 4 listopada 1929 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 października 1929.

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 23 września 1929. 7911

Sa. 71/29/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Abrahama kupca w Pilźnie. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Salomon Dawid Kohn kupiec w Pilźnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 11 października 1929 o godzinie 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 9 października 1929. 7882

Sąd okręgowy Wydział IV.

Tarnów, 7 września 1929.

Sa. 73/29/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaji Kleinerowej i Anny Kleiner handlujących w Mielcu. Komisarz ugodowy Władysław Kapa. sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Benjamin Berger kupiec w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 14 dnia 9 października 1929 o godzinie 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 7 października 1929.

Sąd okręgowy Wydział IV.

Tarnów, 31 sierpnia 1929. 7883

Sa. 75/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Simche Galizera kupca w Mielcu. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Jakób Weksler kupiec w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 9 października 1929. o godzinie 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 7 października 1929. 7384

Sąd okręgowy Wydział IV.

Tarnów, 7 września 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 39/29. Edykt. Grzegorz Suta syn Kazimierza i Anastazji urodzony 28 lutego 1901 w Ceniowie i tam zamieszkały, na wiosnę 1919 odszedł do wojska ukraińskiego i od tego czasu niema o nim wiadomości. — Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby zgłosił się w Sądzie lub dał znać o sobie. 6973

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 13 czerwca 1929.

T. 235/29. Iwan Pełech urodzony 11 grudnia 1874 w Polance jako żołnierz austr. 22 p. p. w czasie walk na froncie włoskim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7570

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, 12 sierpnia 1929.

T. 288/29. Józef Awigder 2 im. Gärtel, urodzony 17/II. 1892 w Lubaczowie, jako żołnierz austr. 90 p. p. walczył na froncie rosyjsk. dostał się do niewoli ros. poczem zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddz. VII.

Lwów, 27 czerwca 1929. 6949

T. 276/29. Bazyli Zariczny urodzony 12 stycznia 1879 w Korniach jako żołnierz au tr. niewiadom. pułku walcząc na froncie włoskim dostał się do niewoli poczem zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7573

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, 1 sierpnia 1929.

T. 676/28. Moses Majer Fink f. Weissman urodzony 1 października 1886 w Krasiczynie jako żołnierz oddziałów mierniczych zachorował na chorobę płuc w Rawie ruskiej i w szpitalu zmarł. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Wilhelmowi Körnerowi adwokatowi we Lwowie. 7574

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, 27 lipca 1929.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**

Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.